Nr. 192. Czwartek, 24 Sierpnia 1911. Rok 101.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować

Reklamacye otwarte wolne od opłaty

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 K 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej starszemu radcy rachunkowemu w departamencie rachunkowym Namiestnictwa we Lwowie, Karolowi Balzerowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 23 sierpnia.

Zarządzenia kolejowe z powodu drożyzny mięsa.

Obok innych zarządzeń ku zwalczaniu drożyzny mięsa, wydał Rząd także takie, które odnoszą się do transportu kolejowego.

Idzie tu przedewszystkiem o odpowiednie zniżenie obowiązującej taryfy od przewozu mięsa i bydła, ażeby przez to podnieść dowóz mięsa do ważniejszych centrów konsumcyi.

W tym też celu — wedle obwieszczenia w ostatnim numerze *Dziennika rozporządzeń dla kolei i żeglugi* z d. 22 b. m. — aż do dalszego rozporządzenia, najpewniej jednak do końca listopada 1911, przyznano dla przewozu żywego bydła, jakoteż świeżego mięsa, do ważniejszych, w obwieszczeniu wyliczonych centrów konsumcyi w Austryi, na wszystkich liniach austryackich kolei państwowych, jakoteż na kolejach lokalnych, znajdujących się w posiadaniu Państwa, 50-procentowe zniżenie cen przewozu. To nadzwyczaj daleko idące uprzywilejowanie zastosowane być ma w ogóle przy przewozie na przestrzeniach austryackich kolei państwowych, sięgających poza 100 klm.; na liniach zaś Marchegg-Wiedeń i Bruck-Wiedeń, nawet bez tego ograniczenia.

Przy transportach bydła do Wiednia i do Pragi przyznanie tych ulg związane jest z warunkiem dostawienia przesyłek na targ bydła; przy przewozie zaś do innych ognisk konsumcyi — z warunkiem odstawienia do rzeźni, dla transportów zaś mięsa, wyjąwszy przesyłki dla wielkiej hali targowej w Wiedniu, żąda się odstawienia wozem.

Ponieważ dzięki wpływom Ministerstwa kolei żelaznych takie same zniżki frachtu wprowadza Towarzystwo kolei Południowej, koleje Wiedeń-Espang, Koszyce-Oderberg, Aussig-Teplitz i kolej Busztehradzka, rozciąga się więc owa akcya Zarządu państwowego na wszystkie główne linie kolejowe w Austryi, jakoteż na koleje lokalne, znajdujące się w posiadaniu Państwa.

Przyznanie owych opustów taryfowych związane jest dalej z warunkiem, że interesowane gminy akcyę kolei państwowych, jak to bywało dawniej w podobnych wypadkach, poprą przez zniżenie należytości rzeźnych, targowych i od paszy.

Spodziewać się należy, iż reprezentacye wszystkich gmin interesowanych już wkrótce powezmą odpowiednie uchwały.

Co do zniżenia taryfy przewozu paszy, uczyniono już niedawno zadość życzeniom kół interesowanych, gdyż Zarząd kolei państwowych zniżył odnośne frachty, przedewszystkiem zaś zniżył należytość za przewóz koniczyny. Oprócz tego postarano się, iżby dla tych okolic, w których istnieje stwierdzony niedostatek paszy, jak najrychlej wprowadzone zostały dalsze ulgi frachtowe dla przewozu paszy.

Niepodobna też pominąć tego, że w toku znajduje się rewizya taryfy dla przewozu środków nawozowych i że przytem zamierzone jest zwłaszcza obniżenie pozycyj frachtowych za artykuły małej wartości. Poczyniono zaś starania, by owe prace rewizyjne jak najrychlej zostały ukończone.

Pomijając omówione taryfowe środki, Zarząd kolei państwowych poczynił wszystko, co doń należało, aby zapewnić wzorowe załatwianie przesyłek bydła i mięsa.

Przedewszystkiem z naciskiem polecono dyrekcyom kolejowym, by w czas postarały się o odpowiednie wagony i dopilnowały, iżby przesyłki tego rodzaju dokonywały się szybko i bez zwłoki, w danym razie za pomocą osobnych pociągów, niemniej jak najspieszniej przeprowadzano awizowanie, wyładowywanie i t. d., jakoteż aby stronom przy przesyłkach kolejowych tego rodzaju czyniono wszelkie możliwe dogodności. Zwłaszcza organa wykonawcze otrzymały nakaz, by szły na rękę stronom przez udzielanie wyjaśnień co do najodpowiedniejszego sposobu nadawania przesyłek bydła i mięsa i aby zwracały ich uwagę specyalnie na wprowadzony na kolejach państwowych austryackich niezmiernie prosty sposób załatwiania za pomocą znaczków do frankowania, co zaleca się zwłaszcza dla regularnej przesyłki mięsa i całych sztuk zabitego bydła wprost od producenta do konsumenta.

Dla ułatwienia przewozu bydła Ministerstwo kolei żelaznych niedawno właśnie w porozumieniu z Ministerstwem rolnictwa wdrożyło akcyę, mającą na celu pomnożenie stacyj dla przeładowywania bydła i zamierza postarać się o stworzenie możliwie dogodnych warunków dla przeładowywania przez utworzenie nowych ramp dla przeładowywania bydła, wpłynęło zaś na zarządy kolei prywatnych, by uczyniły to samo.

Zarząd kolei państwowych usilnie stara się także o to, by pomnożono odpowiednio do potrzeby liczbę wozów dla transportu mięsa. Liczba wagonów z chłodzarniami dla mięsa podniosła się znowu w ciągu r. b. na austr. kolejach państwowych o 42, nadto zaś w r. b. adaptowano 20 wozów towarowych tak, aby mogły służyć dla przewozu mięsa.

W interesie poparcia obrotu mięsem pomiędzy Galicyą a Wiedniem, który to obrot przy zaopatrzeniu Wiednia w mięso odgrywa tak znaczną rolę, ustanowiło Ministerstwo kolei żelaznych świeżo w porozumieniu z Ministerstwem rolnictwa osobny organ weterynarski, który ma nieustannie czuwać nad tym obrotem, usuwać ewentualne niedogodności, a w danym razie wprost na miejscu wydawać odpowiednie fachowo-weterynarskie zarządzenia.

Opieka mieszkaniowa.

Ministerstwo robót publicznych w porozumieniu z Ministerstwem skarbu i Ministerstwem spraw wewnętrznych wydało w wykonaniu § 15 ust. z 22 grudnia 1910 o ustanowieniu funduszu opieki mieszkaniowej rozporządzenie wykonawcze z datą 18 b. m., które to rozporządzenie reguluje sprawę komisyj mieszkaniowych i ich regulamin.

Komisye mieszkaniowe — czytamy w tem rozporządzeniu — powołane są do wydawania opinij, zwłaszcza co do podań o pożyczki, jakoteż do stawiania samoistnych wniosków. Komisye mieszkaniowe mają być tworzone specyalnie dla przestworza poszczególnych gmin i składają się co najmniej z 4, a najwyżej 16 członków i tyluż zastępców.

Komisya mieszkaniowa powstaje na wniosek gminy, Zakładu ubezpieczenia socyalnego lub Zakładu dla popierania kwestyi mieszkaniowej. Te ostatnie muszą mieć charakter instytucyj pożyteczności publicznej i przynajmniej jeden rok istnienia, a działalność ich w gminie winna znajdować się w widocznym rozwoju. Statuty stowarzyszeń budowlanych z cechami pożyteczności publicznej muszą odpowiadać wymaganiom § 12 ustawy z 22 grudnia 1910.

Takie stowarzyszenia i związki budowlane winny nadto liczyć co najmniej 50 członków i mieć siedzibę w danej gminie, a tylko w wypadkach na szczególne uwzględnienie zasługujących, znajdować się po za jej obrębem.

Wniosek należy przedłożyć politycznej władzy powiatowej, kompetentnej dla miejsca siedziby danej komisyi mieszkaniowej. Stowarzyszenia lub Zakłady, które przedkładają taki wniosek lub zamyślają doń przystąpić, winny dołączyć po jednym egzemplarzu swych statutów i sprawozdania ze swej działalności, dalej podać nazwiska swych członków i członków wydziału, w danym razie wykazać datę swego ukonstytuowania, jakoteż sposób, w

---

6)

ZAPOMNIANY POETA.

(Dokończenie).

W każdym razie następstwem owych zebrań i postępowania, wskazanego statutem, było to, że kółko wygnańców cieszyło się nietylko pewnem poważaniem u mieszkańców Wołogdy, ale, że nawet rządowe figury, jak gubernator i pułkownik żandarmów, odwiedzali wygnańców. Ten ostatni podczas wizyty u Korzeniowskiego prosił go uprzejmie, by mu poeta użyczył swego żupanu i pasa, pragnie bowiem ściśle wedle modelu sprawić dla siebie strój podobny.

Polacy, którzy oddawna zamieszkali w Wołogdzie, pożenili się z Rossyankami, zapomnieli o swojem pochodzeniu i zobojętnieli na wszystko, co dzieje się w kraju, ocknęli się nagle, poczęli garnąć się do kółka wygnańców, uczęszczać z dziećmi, nie rozumiejącemi ani słowa po polsku, na nasze tygodniowe wieczorki, urządzając w zamian za to u siebie towarzyskie zebrania wyłącznie dla wygnańców. Na wieczorach tych niektórzy z nich popisywali się znajomością rzeczy polskich, naturalnie — nie zawsze trafnie, za co znowu Apollo Korzeniowski, nie zważając, że był gościem, gromił ich bez pardonu i nakazywał milczenie każdemu, który się nie nauczył historyi polskiej i zapomniał języka polskiego. Postępował po dyktatorsku. Miałem mu to za złe, ale on był niepoprawny i dowodził, że w takich rzeczach wyrozumiałość jest śmiertelnym grzechem.

Czasem wychodziły z tego komiczne sytuacye; np. gdy niejakiemu Krzysztofowi Drozd.... czynił wymówki, dlaczego on dzieci nie uczy po polsku, ten zaczął się tłumaczyć, iż nie posiada potrzebnych na to środków, a zresztą nie widzi potrzeby *obrzymieniać* swoich dzieci tem, czego rząd nie wymaga. Tłumaczenie podobne tak oburzyło Korzeniowskiego, że porwał za kij, by nim skarcić zobojętniałego ziomka, ale opamiętał się, schwycił czapkę w drżącą rękę i opuścił mieszkanie Drozd...., którego żona była również Polką.

W maju 1863 r. otrzymał Korzeniowski pozwolenie wyjazdu z Wołogdy do Czernihowa, dokąd też niebawem pośpieszył z rodziną. Tygodniowe zebrania wieczorne ustały. I bez tego nastąpiłoby to niezawodnie, na Litwie bowiem rozpoczynały się właśnie rządy Murawiewa, a równocześnie stosowano coraz ostrzejsze środki względem wygnańców. Rozrzucono ich po głuchych mieścinach powiatowych i wioskach, odjęto wszelki sposób zarobkowania; wielu z wygnańców stoczyło się na dno nędzy, dopuszczając się hańbiących czynów. Słabsi dla kawałka chleba służyli żandarmom, stali się konfidentami miejscowych organów policyi, przez co położenie wytrwalszych i prawych — a tych był legion cały — pogorszyło się do niezniesienia.“

Z niekłamanem rozrzewnieniem odczytuje się dzisiaj te bezpretensyonalne, szczere, a w swej naiwności takie zacne i sympatyczne zapiski nieznanego nam niestety z nazwiska wołogodzkiego wygnańca*). Posiadał on trzeźwości i realnego na świat poglądu znacznie więcej od poety-marzyciela w pismach i w życiu, musiał jednak częstokroć kapitulować wobec powagi, jakiej zażywał właśnie Apollo Korzeniowski, „dyktator“ wśród rzuconej na daleki Wschód garstki polonii.

Statut, spisany w najtajniejszych głębinach serc tułaczych, to także znamienny rys poety i jego otoczenia. Ten paragraf, głoszący o przymusowem ubieraniu się w żupany i w czamary... w Wołogdzie; ten warunek dotrzymywania danego słowa nawet... policyantowi; ta straszna poniewierka Bogu ducha winnego zawodu... szewskiego, muszą wywołać uśmiech ironiczny na usta dzisiejszego trzeźwego czytelnika; bynajmniej jednak nie ubliżają one owym „zapomnianym“, ba — przeciwnie nawet — otaczają ich postaci, zamysły i rojenia dziwną jakąś sympatyę.

Skoro nadto pamiętać zechcemy, że właśnie wyznawane przez wygnańców zasady, zdobyły dla nich szacunek władz przełożonych; że miejscowy gubernator, Chomiński, wiedząc ze słyszenia o istnieniu statutu, pozwolił Korzeniowskiemu wyjechać z Wołogdy do Czernihowa bez przypisanej asysty żandarmów, z góry będąc pewny, iż ten dotrzyma najściślej danego przyrzeczenia i nigdzie na włos z drogi nie zboczy; że poeta istotnie, nie zatrzymując się w drodze, mimo choroby żony, prosto do Czernihowa pospieszył, bo na to dał słowo honoru, wówczas darujemy wygnańcom pewne ich śmiesznostki i tak obcy nam dzisiaj sentymentalizm.

A te zebrania wieczorne przy skromnej herbatce i sucharkach, bo na obfitsze przyjęcia nie pozwalały biedakom ściśle ograniczone fundusze; te gawędy bez końca o wiadomościach przez któregoś z obecnych z kraju otrzymanych; te śpiewy chóralne przy akompaniamencie opłacanego ze składek fortepianu; wreszcie te dyskusye polityczne, owo poruszanie z posad ziemi, bynajmniej nie skłonnej do jakowegoś nadprogramowego ruchu, jaki to wdzięczny obrazek, jak wyraźnie występują bodaj nawet z tła dość nieudolnych notatek sylwetki wygnańców wołogodzkich. A choćby owo gwałtowne polonizowanie zruszczałych najkompletniej dawnych rodzin polskich, owa groźna laska w ręku poety-dyktatora!

Cenzura rossyjska nauczyła czytać między wierszami. Zapalony polityk znajdował nawet w bezbarwnym *Wieku*, lub w poczciwej, zgrzybiałej staruszce, *Gazecie Warszawskiej* niewyczerpane skarby „zakazanych“ wiadomości, o których tajemnem kolportowaniu redakcyi się nie śniło. Inna rzecz, że smutna rzeczywistość rozwiewała niebawem wszystkie rojenia i projekty: polityk-wygnaniec znajdował bodaj chwilkę ułudy, a rozczarowany, nie tracił nadziei ani fantazyi, snując na najbliższem tygodniowem zebraniu w izdebce państwa Apollonów Korzeniowskich nowe plany, wciągając znowu świat cały do sprawy polsko-rossyjskiej.

Jak tam serdecznie żegnać musiano powracających do kraju; jak dodawano sobie nawzajem otuchy, gdy z wyższego rozkazu postanowiono rozrzucić wygnańców po najbardziej głuchych i zapadłych zakątkach Wschodu?

. . . .

Zapomniany poeta-dyktator odżywa na nowo. Sarkazm jego nie rani; serce podbija i zniewala wszystkich.

Michał Rolle.

*) Prawdopodobnie dr. Kowalskiego.

który wybrani być mają przedstawiciele delegować się mający do komisyi mieszkaniowej.

Co do utworzenia komisyi, rozstrzyga polityczna władza powiatowa, po poprzedniem zawiadomieniu interesowanych gminy, jakoteż Zakładów ubezpieczenia socyalnego. Rozstrzyga ona o składzie komisyi mieszkaniowej, w skład której wejść winni przedstawiciele gminy, Zakładów ubezpieczenia socyalnego i Stowarzyszeń budowlanych o cechach użyteczności publicznej. Polityczna władza powiatowa zarządzić ma ukonstytuowanie komisyi.

Okres funkcyjny członków komisyi mieszkaniowej trwa trzy lata. Członkowstwo jest urzędem honorowym, sprawowanym bez wynagrodzenia. Po upływie okresu funkcyjnego, władza polityczna z zachowaniem tych samych warunków, co przy utworzeniu, rozstrzyga co do dalszego funkcyonowania komisyi.

Władzy politycznej przysłuża prawo rozwiązania komisyi.

Rekursy rozstrzyga Ministerstwo robót publicznych w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych.

Obieżysasi polscy.

Rekrutują się oni nietylko w Galicyi. Wiadomo, że także ziemie polskie pod berłem rossyjskiem dostarczają Niemcom mnóstwo rąk roboczych. Pisma więc rossyjskie zajęły się sprawą wychodźtwa sezonowego i domagają się, by rząd przy sposobności odnowienia traktatu rossyjsko-niemieckiego nie spuścił tej sprawy z oka.

Między innemi *Rann. Utro* pisze o emigracyi zarobkowej do Prus, co następuje:

„Podług danych, zebranych przez *Deutsche Feldarbeiter Zentralstelle* w Berlinie, od 1909 do 1910 r. przybyło do Niemiec 588.354 robotników zagranicznych W tem Polaków było 323.326 (z Galicyi — 83.447, a reszta z Królestwa i Litwy), Ukraińców z Galicyi — 82.092, Węgrów — 23.209, Włochów — 39.672, Belgów i Holendrów — 53.995, Niemców z Rossyi i z Austryi — 66.000. Z samej Rossyi przybyło 250.000, przeważnie Polaków i Niemców.

„Oprócz Niemców do Prus wychodzi cała armia Polaków. Otóż, aby zaszachować Niemcy (przy układach o traktat) trzebaby ten potok wstrzymać. Lecz wtedy należałoby im dać zarobki w granicach Rossyi, co przy współczesnym stanie naszej wielkiej własności rolnej jest niemożliwe... Pozostaje zatem dla nich jedynie stara droga, gdyż Polaków z gubernij polskich i litewskich gna nędza. I póki będzie ona istniała — póty robotnicy rolni bliskich nadgranicznych miejscowości będą szukali zarobków na linii najmniejszego oporu.., t. j. w Niemczech. Żadne zakazy nie mogą powstrzymać tego żywego potoku...

„Pomimo to trzeba mieć na względzie stanowisko Austryi wobec tej sprawy...

„Z Austro-Węgier corocznie wychodzi na zarobki do Niemiec mniej ludzi, niż z Rossyi. Lecz nie dlatego, jakoby państwo to nie mogło więcej rzucać rąk na niemiecki rynek roboczy, jeno dlatego, że przy wychodztwie z Rossyi rynek ten jest przepełniony. I oto wielka fala robotników z Austryi musi emigrować do dalszych krajów...

„Rokrocznie z Austro-Węgier wychodzi „za morze“ około 200.000 ludzi. Zrozumiałą jest rzeczą, że jeśli się otworzy gdzieś bliżej rynek dla rąk roboczych, to przeważna ich liczba rzuci się na opuszczone przez emigrantów z Rossyi miejsce.... Toż samo stać się może z robotnikami z Holandyi, Belgii i Włoch....

„Rząd austryacki również może popierać ową zamianę dalszego rynku roboczego na bliższy. Już w Mowie Tronowej zaznaczono, że póki stosunki ekonomiczne w Austryi nie pozwalają dostarczać ludności zarobków na miejscu, póty trzeba zwracać uwagę na uregulowanie emigracyi...“

Otóż *R. Ut.* obawia się, żeby to uregulowanie emigracyi nie skończyło się na usunięciu robotników sezonowych z Rossyi z rynku niemieckiego i dlatego radzi przy układach traktatowych wysuwać ten punkt ostrożnie, aby nie narazić robotników z państwa rossyjskiego na utratę ważnego rynku pracy.

Rozłam w maryawityzmie.

Jestto objawem zwykłym i — dodajmy — naturalnym, że sekciarstwu brak należytej spójni. Każda sztuczna budowa, na kruchych wzniesiona podwalinach, prędzej, czy też później zachwiać się musi, — w regule zaś prędzej, niż później.

Doświadczył na sobie tego i maryawityzm. Zaledwie kilka lat istniejąc, już obecnie przedstawia obraz rozpadu. Gorszące sceny, jakich widownią były zebrania maryawitów w Warszawie z wiosną b. r., tkwią zapewne jeszcze w pamięci czytelników. Ziarno niezgody nie padło wówczas na marne.

Pod działaniem osobistych przeważnie antagonizmów, pewne grono maryawitów oderwało się od głównego pnia i utworzyło osobną sektę, przybierając miano „chrześcian ewangelicznych“, a nawet zbudowało osobną kaplicę przy ulicy Krochmalnej.

Mówiono, że na czele sekty miał stanąć b. duchowny maryawicki Żebrowski; podobno jednak ów duchowny nie bierze udziału w praktykach nowej sekty, natomiast stanął na jej czele były dyakon maryawicki, Michał.

Wydalona z Warszawy, skutkiem zamętu, który wytworzył rozłam wśród maryawitów, b. właścicielka księgarni Cychlarzowa, osiadłszy w Krakowie, wydała własnym nakładem napisaną przez nią broszurę p. n.: „Chrześcianie ewangeliczni“, podpisując się na niej „Marya z Pragi“.

Broszura ta przynosi pewne informacye o dalszych losach Żebrowskiego, który niedawno narobił tyle kłopotu maryawitom. Otóż Żebrowski, jak się z broszurki Cychlarzowej dowiadujemy, założył w Warszawie nową gminę, o której jakieś głuche wzmianki tułały się po pismach w maju b. r. Pisano już wtedy o chrześcianach ewangelistach, sekcie podobnej do baptystów, ale nie przeniknięto głębiej tej nowej formacyi. Ta sekta jest — wedle informacyi „Maryi z Pragi“, odłamem Związku rossyjskiego, na którego czele stoi były duchowny prawosławny Prochanow, rezydujący w Petersburgu i wydający tygodnik *Utrenniaja Zwiezda*. On to przyjął do swego Związku Żebrowskiego i na mocy tego przyłączenia uzyskali zwolenniey byłego maryawity tak szybko pozwolenie na otwarcie własnej gminy i kaplicy w Warszawie. „Marya z Pragi“ domyśla się, że związek nowej sekty z rossyjskimi baptystami został przez Żebrowskiego umyślnie zatajony przy organizowaniu gminy warszawskiej.

Warszawski *Kuryer Poranny* zaprzecza jednak twierdzeniu Maryi z Pragi, że chrześcianie ewangeliczni warszawscy, a sekciarze rossyjscy Prochanowa, to jedno. Utrzymuje on, że to całkiem nowa sekta, pisze bowiem tak:

„Celem wyjaśnienia całej owej sprawy zwróciliśmy się do jednej z osób dobrze obeznanych ze stosunkami zarówno maryawitów, jak i utworzonej niedawno sekty „chrześcian ewangelicznych“ — i oto, co nam osoba ta donosi:

„Żebrowski nie stoi na czele sekty chrześcian-ewangelistów, a jedynie uczestniczył w otwarciu przed trzema miesiącami kaplicy przy ulicy Krochmalnej, od tego wszakże czasu nie mówił tam ani jednego kazania, ani nie brał udziału w nabożeństwach publicznych.

„Pani Cychlarzowa, czyli owa Marya z Pragi, którą biskupi maryawiccy potępili, nie zna stosunków, które utworzyły się obecnie wśród maryawitów.

„Zamiast jednak informować się u potępionej Maryi z Pragi, może kto chce zasięgnąć wiadomości w biurze oberpolicmajstra m. Warszawy, a dowie się, że grupa warszawska chrześcian-ewangelistów nie jest jeszcze gminą zalegalizowaną, lecz korzysta z ogólnych praw ukazu tolerancyjnego, na którego zasadzie wolno kilkudziesięciu osobom zbierać się na modlitwę bez specyalnej legalizacyi ich gminy, czyli nie potrzebowali oni łączyć się z gminą Prochanowa, który zresztą na zasadzie przekonań religijnych swoich wyznawców nie mógłby nawet warszawskich ewangelicznych chrześcian przyłączyć do swej gminy.

„Ci ostatni bowiem w kaplicy umieścili ołtarz, krzyż i obrazy, wierzą w Przenajświętszy Sakrament i w wielu przekonaniach religijnych różnią się od gminy Prochanowa.

„Dla ścisłości dodać należy, iż Żebrowski nie czynił żadnych kroków w sprawie przyłączenia się do gminy petersburskich chrześcian ewangelicznych“.

Sprawa marokkańska.

Neue Fr. Presse ogłasza interview, urządzony przez jej korespondenta rzekomo z bardzo wybitnym przedstawicielem dyplomacyi francuskiej.

Z powodu odroczenia rokowań, miał wyrazić się interviewowany, nie powinno się popadać w pessymizm. Ponieważ idzie o różne kwestye szczegółowe, nieodzowną rzeczą było zasięgnięcie dokładnych informacyj. — Łatwiej i szybciej toczyłyby się rokowania, gdyby szło o sprawę w wielkim stylu.

Ugoda francusko-niemiecka z r. 1909 musi być uzupełniona pewnymi szczegółami. Celem jej jest ustanowienie procentowego niemal, jak powiedzieć możnaby, udziału Francyi i Niemiec w wyższych przedsiębiorstwach. Niemcy opierają się na zasadzie, że Francya w niczem nie naruszyła traktatu algesiraskiego. Gdyby było inaczej, remonstrowałyby przeciw temu także inne państwa, nietylko Niemcy, żadnemu zaś z nich — a jest ich cały legion — nie przyszło na myśl czynić Francyi jakiejkolwiek wymówki o pogwałcenie przyjętych przez nią w Algesiras zobowiązań.

Rokowania przeto nie bawią się w żadną retrospekcyę, lecz tylko dążą do usunięcia ewentualnych trudności na przyszłość; trudności takich mianowicie, które powstały z powodu, iż różnych spraw dotąd nie uregulowano szczegółowo.

Prawdopodobnie rokowania wznowione zostaną dopiero po upływie kilku tygodni. W pessymizm popadać niema powodu, z drugiej wszakże strony, byłby równie nieuzasadniony pogląd na sprawę zbyt różowy.

Obecnie na sprawę należy zapatrywać się poważnie zwłaszcza z tego powodu, iż widoczne jest podrażnienie ambicyj Francyi. Dusza narodu francuskiego popadła w silne rozdrażnienie. W Paryżu odnosi się takie wrażenie, iż rząd niemiecki popełnił wielkie błędy psychologiczne, że te błędy sięgają la-

---

60)

SYRENA.

(*Pierre Dax. L'orpheline d'Auteuil*).

Część pierwsza.

XXIII.

Niespodziewane spotkanie.

(Ciąg dalszy).

Martiques uparcie spuszczał oczy na tacę z fajansu z Quimper.

Filomena także stoi i w tym tłumie ludzi nikt się nie domyśla dramatu, jaki zaczyna się w ich sercach.

Pomścić się?

To znaczy przyznać się publicznie do winy.

To znaczy, może dać mu do poznania, że jeszcze uczucie w niej nie wygasło... że miłość skarży się w nerwowem podnieceniu!...

Ręce jej się zaciskały w bezsilnem uniesieniu.

Nie będzie się chwalił tym tryumfem!

A przytem, na co tyle hałasu?

Czyż nie poprzysięgła sobie, że będzie żyła jak uczciwa kobieta, że nic nie zrobi, co mogłoby kiedykolwiek uwagę na nią zwrócić?

Nieco spokoju nastąpiło po burzy w umyśle. Ewolucya, która spowodowała uderzenie krwi do twarzy, ustała.

Filomena zapanowała nad sobą.

Z zaciśniętemi ustami, milcząc, wpatrywała się w barona, jakby oczekiwała na słówko od niego.

On wycofał się z tłumu.

Poszła za nim.

Chciał przejść ulicę, oddalić się. Musiał się zatrzymać na trotuarze z powodu tłoku różnych wehikułów, które na przejściu się nagromadziły.

Martiques za każdą cenę chciał uniknąć awantury.

Pragnąc sam już zakończyć tę sprawę tak czy owak, uśmiechnięty, obrócił się:

— Ależ doprawdy, jeżeli się nie mylę... Filomena?

— Rzeczywiście, lata upłynęły odkąd rozstaliśmy się — odrzekła młoda kobieta z gorzkim uśmiechem — i mógł pan zapomnieć!... Co do mnie, natychmiast poznałam — dodała z ukłonem i tonem złośliwym — pana barona de Martiques, papinka z Muguets.

Przechodzący właśnie ulicznik zanucił na znaną melodyę: „Papinek z Muguets!... Papinek z Muguets!...“.

Martiques zagryzł usta.

Przejeżdżał fiakier. Młody człowiek wskoczył do środka, rzucając pierwszy lepszy adres.

— Kiedyśmy się już raz spotkali — ciągnęła dalej Filomena, zamykając własnoręcznie drzwiczki karety — mogłoby się zdarzyć, że znowu się spotkamy, panie baronie!

Szybkim biegiem dobrego konia Martiques oddalał się z największą przyjemnością.

Złośliwe słowa nic mu szkodzić nie mogły. Czy go kto znał, pomiędzy temi osobami, które to słyszały, myślał sobie? W gruncie rzeczy wszystko poszło lepiej, niż można było się spodziewać. Wcale to nie zła dziewczyna z tej ładnej Filo!

Ani na chwilę nie przyszło mu na myśl, że pewne obowiązki, które się narzucają człowiekowi honoru i że spełnienie tych obowiązków są rękojmią szczęścia i spokoju, rodzajem gałązki pokoju, która unosi się nad ogniskiem domowem.

Co do Filomeny, to spotkanie ją zasmuciło. Przypomniało jej najprzykrzejsze chwile w życiu. Mało brakowało, żeby się rozpłakała! ale znajdowała się o kilka kroków od mieszkania Izabeli i zapanowała nad sobą, bo nie chciała jej mówić o spotkaniu.

Nic jej nie odwróci od powziętego postanowienia. Nigdy nie wymówi nazwiska tego, który doprowadził ją do zbłądzenia.

Żałowała, że go spotkała.

Nagle płomień zabłysnął w jej oku i potrząsnęła głową.

„Nie! pomyślała z oburzeniem, nigdy już z nim mówić nie będę. Jedna tylko rzecz może mnie zmusić do tego: jeżeliby nieszczęście groziło memu synowi. Och! wtedy, przed niczem się nie cofnę. Gdyby zły los zaciężył na mojem dziecku, dnia tego, gdzieby nie był, znajdę barona de Martiques i podkopię jego szczęście, przysięgam! Syn nie będzie cierpiał, gdy ojciec opływa w rozkoszach“.

. . . .

Ślub barona z Ludwiką Blomet odbył się na trzeci dzień w kościele Sainte-Maria des Batignolles.

W białej atłasowej sukni, pełnej prostoty, Ludwika była zachwycająca.

Po ceremonii, świadkowie byli na śniadaniu u pani Blomet i tego samego wieczora baron i młoda baronowa odjechali do Muguets.

Część druga.

I.

Dzień uroczysty.

Jest ósma godzina rano.

Silny odgłos dzwonka odzywa się w apartamencie przy ulicy Bréda. Jedna z dwóch kobiet, które tam mieszkają, biegnie do drzwi i w matczynych jej oczach maluje się radość i szczęście.

— To Janek!... — woła z radością, jakby do tej, która została w sąsiednim pokoju.

Młody człowiek, obraz zdrowia, o rozpromienionej twarzy, otacza jej szyję ramionami.

— Dzień dobry, mamo!

— Witaj, mój mały! Jakże się miewasz?

— Wybornie! A ty? A pani d'Estaing?

— Doskonale.

— A Gerard, gdzie jest teraz?

— Tak, zaraz, Gerard?... Zdaje się jakby ciebie więcej interesował, jak my — rzekła Filomena z uśmiechem.

— Och! mamo!

— Nie broń się. To się rozumie.

Ukazała się Izabela, obejmując młodzieńca spojrzeniem pełnem dobroci.

Jan ucałował ją równie serdecznie, jak matkę.

— Oczekiwałyśmy ciebie, ale nie tak wcześnie.

— Wyspałem się dwanaście okrągłych godzin i znalazłem, że mogę już wstać.

— Dwanaście godzin!... Miłosierdzie Boże!... Nie budząc się wcale?

— Nie budząc się wcale.

— Jaka to piękna rzecz, młodość! — zawołała Izabela. — Jak dobrze wyglądasz!... Masz cerę do pozazdroszczenia.

Jan się uśmiechnął.

Rzeczywiście cera Jana Plissier była olśniewająca.

Wiele w nim było podobieństwa do matki. Ta sama budowa ciała, te same włosy czarne, błyszczące źrenice, ten sam uśmiech.

Cera tylko się różniła. Jan miał płeć więcej matową, niż matka.

— Zdejm twoją narzutkę, moje dziecko. Gerard nie musi być daleko.

Piękny młodzieniec chodził po całym apartamencie, rzucając okiem tu i tam, chwaląc niektóre urządzenia.

Stając nad próżnym kryształowym flakonem:

— Zapomniałem o moim obowiązku. Powinienem był przynieść, a przynajmniej jaki pączek róży.

— Nie trzeba robić szaleństw. Schowaj twoje pieniądze, moje dziecko — rzekła pani d'Estaing. — Nie potrzebujemy kwiatów. Prawdziwą radością dla nas jest, jak mamy was obu w domu,

— Ach! bukiet nikogo nie zrujnuje. To taka ładna rzecz, kwiaty.

Zadzwoniono do drzwi.

Jan poszedł otworzyć.

Przeczuł tego, którego kochał jak brata i dla którego nie miał żadnych tajemnic: Gerarda, syna Izabeli.

Dwaj młodzi ludzie uścisnęli się za ręce.

— Już jesteś?...

— Dopiero od pięciu minut.

— Szedłem prędko. Myślałem, że będę tu przed tobą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

tami w przeszłość, a w chwili obecnej ponowiły się jaskrawo.

Gabinet Delcasségo w rzeczywistości nie został obalony przez Niemcy, jakkolwiek zaprzeczyć się nie da, że upadek Delcasségo był pewnem dla Niemiec zadośćuczynieniem, a w Paryżu nie spieszono się z roztrąbieniem, iż wewnętrzne przyczyny zgotowały ów upadek.

Dalej podejrzywają w Paryżu Niemcy o to, iż dokładają one usilnych starań, by wbić klin pomiędzy Francyę a Anglię z jednej strony, z drugiej zaś strony poważnić Francyę z Rossyą. Nikomu wszakże nie uda się odciągnąć Anglii lub Rossyi od Francyi. Nawet w kwestyi perskiej Niemcy umoczyły prawdopodobnie palce.

Co do Londynu, to tam są niezmiernie wrażliwi na wszystko, co ma jakikolwiek związek z Afryką. Dla Anglii przestrzeń Kap-Kairo — to *via sacra.* Biada każdemu, kto jej dotknie.

Głównie więc ze względu na Anglię winny Niemcy postępować nadzwyczaj ostrożnie we wszystkich sprawach, pozostających w związku z Afryką.

W Paryżu sądzą, że ambasador Schoen nie umie sobie tam nadać tyle powagi, co ambasador Cambon w Berlinie. Od czasu do czasu zdaje się, jakoby brak mu było dostatecznego upełnomocnienia, gdy Cambon natomiast całą powagę swego rządu rzuca na szalę.

Ta mizerna rola Schoena odbija się także ujemnie na toku rokowań.

Dobrej woli — zakończył dyplomata — niepodobna odmówić ani francuskiemu, ani niemieckiemu rządowi. Oba też owe rządy doskonale świadome są powagi położenia.

Jak widzimy, cały ten interview, po za ustępami o detajlicznej metodzie rokowań i o stanowisku ambasadora Schoena obraca się w ogólnikach, dla sformułowania których nie potrzeba być „wybitnym“ dyplomatą.

Więcej też pozytywnych wiadomości przynosi informacya *Wien. Allg. Ztg.* o następującym planie uregulowania kwestyi marokkańskiej: Hiszpania odstępuje Francyi kolonię Rio Muni, leżącą między francuskiem Kongo a Kamerunem, jakoteż wyspę Fernando Po, leżącą przy Kamerunie, Francya odstępuje te posiadłości Niemcom i odstępuje Niemcom także część francuskich kolonij w środkowem Kongo, Francya uznaje północną część Marokka razem z Tangerem, jako sferę interesów hiszpańskich.

Podobne rozwikłanie, przy którem Tanger nie przechodzi w ręce żadnego z wielkich mocarstw, znalazłoby także aprobatę Anglii, Niemcy zaś w razie takiej umowy, zyskałyby 230 tysięcy kilometrów kw. ziemi wraz z 1 milionem 200 tysiącami mieszkańców.

O ile te zarysy projektu nowej ugody są prawdziwe — trudno na razie osądzić.

Paryż. Minister spraw zagranicznych przyjął wczoraj na audyencyi ambasadora francuskiego w Berlinie Cambona.

Paryż. *Agencya Havasa* donosi, że Cambon powróci na swoje stanowisko do Berlina dnia 28 b. m. W kołach politycznych panuje dosyć pewne przekonanie, że rokowania między Kiderlen-Waechterem a Cambonem doprowadzą do zadowalającego rezultatu. Rozwiązanie to jest zawisłe naturalnie od niedwuznacznego uznania praw Francyi w Marokku przez Niemcy i od zmniejszenia żądań niemieckich co do Konga.

Madryt. W interviewie oświadczył prezydent ministrów Canalejas, że w krótkim już czasie wykażą pertraktacye między Hiszpanią a Francyą wynik pomyślny. Francya prowadzi rokowania równocześnie z Niemcami i Hiszpanią.

KRONIKA.

Lwów, 23 sierpnia.

— **Kalendarz.**
Czwartek (24 sierpnia):
Bartłomieja. — Cieszymira. — Jewpła.
Wschód słońca o godzinie 4·29 rano, zachód słońca o godzinie 6·25 po południu.

— **Z kolei.** Stanisławowska dyrekcya kolei państwowych ogłasza: Celem uniknięcia spóźniań pociągu osobowego nr. 3114 na szlaku Worochta-Stanisławów (odjazd z Worochty o godz. 2 m. 6 po poł.) z powodu trudności zachodzących przy przenoszeniu pakunków na przerwie pod Mikuliczynem i zapewnienia publiczności połączenia wspomnianego pociągu w Stanisławowie do pociągów nr. 318 i 1220 w kierunku do Lwowa i Stryja (przyjazd do Lwowa o godz. 9 m. 34 wieczorem, do Stryja o godz. 8 m. 41 wieczorem), tudzież w Delatynie do Kołomyi (przyjazd do Kołomyi o godz. 5 m. 57 wieczorem) zarządzono od 21 sierpnia aż do 5 września b. r., względnie aż do usunięcia wspomnianej przeszkody, wysyłkę pakunków podróżnych z Worochty i Tatarowa do pociągu nr. 3114 wcześniejszym pociągiem towarowym. Wobec tego uprasza się publiczność, by we własnym interesie nadawała przesyłki te w wymienionych stacyach najpóźniej do godziny 10 m. 45 rano.

— **Zamknięcie jarmarku** nastąpi dopiero 15 września b. r., o czem dyrekcya jarmarku ponownie wszystkich interesowanych zawiadamia. Przedłużenie jarmarku nastąpiło na ogólne żądanie z wielu stron wyrażone, ażeby umożliwić gościom z prowincyi i młodzieży szkolnej zwiedzenie jarmarku i nabycie wyrobów przemysłu rodzimego.

— **Olbrzymie ognie sztuczne na jarmarku** będą przedmiotem podziwu dla sztuki pyrotechnicznej znanego u nas chlubnie na tem polu p. J. Rutkowskiego. Popis odbędzie się dziś w środę, na wzgórzu powystawowem, a trwać będzie od godziny 8 — 10 wieczorem. Z tego powodu będą pobierane wstępy u wejść na teren jarmarku dłużej niż zwykle. Wstęp 20 hal. Dzieci płacą połowę.

— **Strajk robotników introligatorskich** w naszem mieście trwa w dalszym ciągu. Wczoraj doszło do ugody tylko w jednym zakładzie introligatorskim „Leopolii“. Robotnicy uzyskali 10 prc. podwyżkę, skrócenie dnia roboczego o godzinę, oraz dodatek wysokości 50 proc. za pracę pozagodzinową.

△ **Nożowiec.** Onegdaj o godzinie 11 w nocy czeladnik krawiecki Mieczysław Skowroński przechodząc przez plac Akademicki z drugim jakimś pijanym mężczyzną, napadł przed hotelem George'a na ucznia gimnazyalnego L. F. i począł go bić. Gdy chłopiec począł bronić się laską, Skowroński dobył noża i ranił go w twarz, przebijając policzek aż do kości szczękowej.

△ **Potrącony przez wóz miejskiej kolei elektrycznej.** Wczoraj po godzinie 9 wieczorem potrącił jeden z wozów miejskiej kolei elektrycznej tak silnie w ulicy Karola Ludwika przechodzącego tamtędy p. Piotra Borowicza, iż tenże upadłszy na bruk, dotkliwie zranił się w głowę. Opatrzyło go pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Schwytanie zbiegłego szaleńca.** W ulicy Kadeckiej przytrzymał wczoraj stójkowy zbiegłego onegdaj z Zakładu obłąkanych w Kulparkowie umysłowo chorego N. Żurowskiego.

△ **Koniokrady.** Z Chlebowic wielkich doniesiono tutejszej policyi, że wczoraj w nocy skradziono jednemu z tamtejszych włościan cztery konie. Złodzieje z łupem mieli zbiedz w kierunku Lwowa.

△ **Czuła macocha.** Lokatorowie realności przy ul. Bilińskich l. 46 oskarżyli wczoraj w policyi mieszkającą tam Maryę Tota, żonę ślusarza kolei państwowych o znęcanie się w okrutny sposób nad swą 12letnią pasierbicą. Dziecko okryte jest całe sińcami i bliznami.

Policya wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

△ **Złośliwy żart murarza.** Pomocnik murarski Andrzej Opałka, pracujący na budowie jednej z realności przy ul. Jachowicza oblał wczoraj z żartu wapnem oczy 5 letniemu Mojżeszowi Resslerowi, synowi agenta handlowego. Wedle orzeczenia lekarza, dziecku grozi utrata wzroku. Opałkę aresztowała policya.

△ **Ucieczka więźnia.** Z oddziału roboczego więźni w Drohobyczu zbiegł dnia 21 b m. więzień tutejszego Zakładu kary dla mężczyzn, 23 letni Wasyl Martynyk.

Zbieg jest słusznego wzrostu, blondyn, o piwnych oczach. Na prawym policzku ma bliznę.

△ **Pociecha rodziców.** Michał Chuchla, syn włościanina z Tiny koło Żółkwi, skradłszy swemu ojcu 40 kor. gotówką, zapasy grzybów suszonych i garderobę matki, zbiegł z domu rodzicielskiego i udał się w kierunku Lwowa.

△ **Pobicie.** W piekarni Branda przy ul. Kotlarskiej pobił wczoraj pomocnik Szmil Belcer dotkliwie swego towarzysza pracy Mendla Kocha, przecinając mu wargi i wybijając ząb.

Epilog tej krwawej awantury rozegra się przed kratkami sądowemi.

△ **Rabusie grasują już w śródmieściu.** Na przechodzącego wczoraj wieczorem placem Maryackim emer. radcę Dworu p. Karola Fritza napadł znany policyi złodziej Bronisław Czarnecki i wyrwał mu z kieszeni kamizelki zegarek z łańcuszkiem. P. F. przytrzymał rabusia i odebrał zegarek, lecz zanim przybył stójkowy, złodziej wyrwał się p. F. z rąk i począł uciekać, grożąc ścigającym go przechodniom nożem. Przytrzymał go dopiero stójkowy w sieni jednego z domów przy ul. Boimów, gdzie rabuś porzucił też nóż.

△ **Kościotrup.** Przy kopaniu fundamentów pod realność w ulicy Królowej Jadwigi znaleziono wczoraj kościotrupa ludzkiego, który leżał tam już od szeregu lat.

△ **Krwawa awantura** rozegrała się wczoraj w szynku przy ul. św. Marcina l. 27. Oto wynikła między bawiącymi tam Piotrem i Karoliną Zamrami z jednej, a zarobnikiem Józefem Hellerem z drugiej strony kłótnia, która przemieniła się wkrótce w bójkę. W czasie bójki Heller dobył noża i zadał nim Zamrze kilka znacznych ran, poczem zbiegł.

△ **Kronika policyjna.** W realności przy ul. Brajerowskiej l. 15 przytrzymano wczoraj krawca Aksla Wittmanna w chwili, gdy ze skradzionym tam ze schodów chodnikiem zamierzał się ulotnić.

W Rynku podczas targu skradziono p. Zuzannie Peczenikowej pulares, zawierający 14 koron.

Złoty pierścionek z niebieskim kamieniem i dwoma białymi zakwestyonował wczoraj handlarz Chaim Nick u jakiegoś chłopca na Starym Rynku.

Za kradzież bielizny i innych rzeczy na szkodę p. Janiny Juffe aresztowała policya jej służącą Maryę Królikównę.

Do szynku Anny Brandmarkerowej przy ul. św. Piotra l. 3 włamał się wczoraj w nocy przez okno jakiś złodziej i zabrał 60 kor. gotówką, oraz rozmaite towary, łącznej wartości 150 kor. W zamian pozostawił złodziej pilnik.

Za okradzenie Abisyńczyków, produkujących w parkn „Luna“ na placu powystawowym aresztowała policya zarobnika Michała Leista.

Ze strychu realności przy ul. Weteranów l. 5 skradziono p. Barbarze Chołojewskiej znaczną ilość bielizny damskiej i męskiej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Małgorzata z Piechockich Chryścińska, wdowa po inżynierze górniczym, w 84 r. życia; Marya Bąkowska, w 103 r. życia;

w Wiedniu, Wilhelm ks. Radziwiłł, właściciel dóbr Chocieszewo, w 66 r. życia.

— **Wyścigi konne.** We wtorek, 29 sierpnia, oraz w sobotę, 2 września b. r., odbędą się na placu wyścigowym krakowskim wyścigi 3 pułku ułanów i 10 pułku dragonów, podczas których czynny będzie totalizator. Program obejmuje po 8 wyścigów z różnemi przeszkodami. Początek wyścigów o godz. 2·30 po południu.

— **Morderstwo.** W Mihowie obok Waszkowiec, pod szopą gospodarza Mikołaja Koliuka, wygrzebały psy zupełnie już zepsute zwłoki nieznanej kobiety z odciętą wprost od tułowia głową Uwiadomiono natychmiast żandarmeryę w Waszkowcach, która przybywszy na miejsce wraz z komisyą sądowo-lekarską i przeprowadziwszy energiczne dochodzenia, wykryła, iż zamordowana była żoną Koliuka, a rzekomo miała jeszcze z początkiem zeszłego miesiąca wyjechać do Ameryki, o czem Koliuk wszystkim opowiadał.

Koliuka przyaresztowano i odstawiono do sądu w Wyżnicy, gdzie początkowo wypierał się wszelkiej winy, lecz przyciśnięty do muru, przyznał się wkońcu do popełnionej zbrodni. Jako przyczynę podał, że zamordowana miała znaczniejszą kwotę pieniężną, którą przy sobie nosiła, a mężowi dać ich nie chciała.

Morderstwa dokonał w dniu 12 lipca przez poderżnięcie nieszczęśliwej we śnie gardła rzezakiem od sieczkarni, a następnie zakopał zwłoki pod szopą, głosząc wszędzie, iż żona wyjechała do Ameryki.

— **Krwawy dramat małżeński.** Trzydziestoletni Antoni Dudak powróciwszy do Berna morawskiego po kilkomiesięcznej nieobecności, starał się nakłonić żyjącą w separacyi z nim 18-letnią swą żonę, aby wróciła do niego. Gdy żona odmówiła z powodu, że Dudak jest pijakiem, ten strzelił do niej trzy razy z rewolweru. Umierającą przewieziono do szpitala. Dudak nadto dwoma strzałami zranił niebezpiecznie swą teściowę, panią Schnurt. — Mordercę uwięziono.

— **Z awiatyki.** Z Kaposvaru donoszą; Podczas wczorajszego wzlotu próbnego kapitana Umlaufa z porucznikiem Halcką na latawcu Etricha, latawiec odmówił posłuszeństwa, spadł i roztrzaskał się. Obaj lotnicy wyszli bez szwanku.

— **Śmiertelny wypadek w górach.** Z Admont donoszą: Suplent gimnazyalny, 26-letni Ludwik Forbelski udał się w towarzystwie 11-letniej córki dyrektora fabryki Wildy Brunnerównej i 22-letniej córki wiedeńskiego kontrolora poczty Minny Furtnerównej na wycieczkę na jeden ze szczytów w Alpach. Wszyscy troje spadli w czasie drogi w przepaść i ponieśli śmierć na miejscu.

— **Nieudały zamach na pociąg towarowy.** Wczoraj w nocy około godz 2 na linii obwodowej kolei Nadwiślańskiej lokomotywa pociągu towarowego najechała na słup telegraficzny, położony w poprzek szyn. Słup na szczęście został odrzucony i wykolejenie nie nastąpiło. Okazało się, że słup położyło sześciu złoczyńców na szyny w nadziei, że po wykolejeniu pociągu i rozbiciu się wagonów będzie można dokonać rabunku towaru. Czekali oni na katastrofę w ukryciu, zkąd ich wypłoszyła służba pociągu. Złoczyńcy, uciekając, dali do niej kilka strzałów. Nie zdołano ich schwytać.

— **Strajk służby kolei elektrycznej w Tryeście.** Służba kolei elektrycznej w Tryeście postanowiła na onegdajszem zgromadzeniu zastrajkować, a to z powodu nieuwzględnienia szeregu żądań, zawartych w memoryale, przedłożonym dyrekcyi wiedeńskiego Tow. tramwayowego. Ruch tramwayowy był wczoraj wstrzymany.

— **Tyfus.** W schronisku emigracyjnem St. Andrea w Tryeście wybuchł tyfus brzuszny.

— **Długowieczność.** W Czerniowcach żyje obecnie Józef Berkowicz, który w roku bieżącym ukończył 103 lat wieku. Berkowicz cieszy się dotąd czerstwem zdrowiem.

— **Aresztowani w kąpieli.** W Siedlcach do grupy kąpiących się młodych Żydów przybyła onegdaj policya z żandarmeryą i zażądała okazania legitymacyj. Pomimo, że wszyscy wykazali się dowodami, aresztowano kilku kąpiących się.

— **Zabobon.** Z Łodzi donoszą: We wsi Łagiewniki Małe rozegrała się ciekawa scena na tle zababonu. Włościanin tamtejszy Antoni Budziarski wzniósł koło swej zagrody płot, a że wykończył go akurat w dzień św. Marka, więc sąsiedzi, a głównie sąsiadki kumoszki, poczęły przepowiadać, że będzie „źle“. I rzeczywiście zło przyszło w postaci suszy, która zaczęła trapić na dobre. Nadomiar złego gdzie niegdzie spadły deszcze, a w Łagiewnikach ani kropelki. Rozumie się winien temu płot, bo św. Marek obrażony, że nie uszanowano jego dnia, wstrzymuje chmury. To też onegdaj, skoro niebo zasłoniło się ciężkiemi chmurami, włościanie postanowili płot zburzyć, bo nuż znowu wstrzyma chmury. I rzeczywiście płot rozebrali do ostatniego kawałeczka, a deszcz lunął jak z cebra. Padał wprawdzie i gdzieindziej, ale nikt tego nie może wytłumaczyć zabobonnym włościanom, wierzącym święcie, że płot, nie w porę postawiony, był jedyną przyczyną suszy.

— **Eksplozya benzyny.** W niedzielę po południu, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, nastąpił wybuch benzyny w Łodzi, w piwnicy składu aptecznego B. Długosza przy ul. Długiej. Bolesne oparzenia odnieśli właściciel składu Długosz i laborant Nowicki. Kilku strażaków, między nimi naczelnik straży pułkownik Koczanowicz, odnieśli znaczne obrażenia i poparzenia. Siła wybuchu była tak wielka, że zburzyła dolną część klatki schodowej, a w całym domu powylatywały szyby.

Kronika prowincyonalna.

§ Zakłady wychowawczo-naukowe Sióstr św. Józefa w Tarnopolu. Nieodżałowana ś. p. Matka Klementyna Giani powołała do życia dwa zakłady naukowe, bardzo w Tarnopolu potrzebne, mianowicie czteroklasową żeńską szkołę pospolitą i liceum żeńskie, które na żądanie wielu rodziców zaczęto w ubiegłym roku szkolnym zamieniać na żeńskie realne gimnazyum. Istnieją zatem teraz trzy zakłady, mianowicie: szkoła ludowa, I. i II. klasa gimnazyum realnego i III. do VI. kl. liceum Z tymi zakładami jest połączony pensyonat, wzrowo prowadzony dla panienek zamiejscowych, w którym za skromną opłatą 100 kor. miesięcznie, zniżoną jeszcze, jeżeli w zakładzie umieszczają rodzice dwie lub więcej córek, otrzymują wychowanice całe utrzymanie, troskliwą opiekę i naukę. Czesne w szkole ludowej wynosi miesięcznie 8 kor., w gimnazyum realnem 25 kor., w liceum 24 kor. Wszystkie te zakłady posiadają prawo publiczności.

Szkoła ludowa prowadzona przez Siostry zakonne, posiadające kwalifikacyę nauczycielską, liczyła w ubiegłym roku tylko 40 uczenic, co istotnie zastanawia wobec przepełnienia szkół ludowych, bo od rodziców, którzy do tej szkoły córeczki posyłają, słyszeliśmy najwyższe pochwały.

W I. kl. realnego gimnazyum było w r. szk. 1910/11 15 uczenic, mianowicie 7 rzym. kat., 1 gr. kat. i 7 mojż. wyzn., z nich otrzymało świadectwo chlubne 6, uzdolniające do przejścia do klasy wyższej 6, uzdolniające na ogół 2, za nieuzdolnioną uznano 1. Egzamin wstępny do I. kl. przed feryami złożyło 16 uczenic.

W kl. II. — VI. licealnej było w roku szk. 1910/11 uczenic 68 publ. i 5 prywatystek. Z nich otrzymało świadectwo chłubne 34, uzdolniające bezwzględnie 37, uwzględniające na ogół 2. Przy egzaminie dojrzałości uznano za dojrzałe z odznaczeniem 5, dojrzałe jednogłośnie 5. Do liceum uczęszczało w r. szk. 1910/11 49 rzym. kat., 6 gr. kat. i 18 izrael.

Wpisy do wszystkich tych zakładów odbywać się będą w kancelaryi zakładów w domu p. Kierskiej przy ulicy Słowackiego, w trzech ostatnich dniach sierpnia b. r. od godz. 9 — 12 rano i od 3 — 6 po południu.

§ W Iwoniczu bawiło do 15 b. m. ogółem 5260 osób.

§ Groby w podziemiach kościoła. Z Przemyśla donoszą: Przy sposobności adaptacyi piwnic kościoła OO. Franciszkanów dla jednej z firm w Przemyślu w celu utworzenia sklepu, przekonano się, iż te piwnice posiadają katakomby nietylko z prochami zakonników, ale i znaczniejszej szlachty z ziemi prawdopodobnie przemyskiej. Na osi głównej w podziemiu znajdują się dwa murowane grobowce, w murach bocznych zaś zamurowane ciała zakonników i szlachty polskiej. — W samym środku podnawy głównej po prawej stronie znaleziono na zaprawie wapiennej 2 herby malowane. Za herbami kryją się zwłoki Jeden z herbów bardzo dobrze jeszcze zachowany, za-

wołania „Sas“ (w żółtem polu strzała, ostrzem do góry, pod nią półksiężyc, mający na końcach rogów po jednej gwieździe). Pod herbem znajduje się napis nieco uszkodzony: „Tu leżą zwłoki W. W. Jasnych Panów Wisłockich, Pieleckich“, (Hanna Pielecka była żoną Stanisława de Żmigród Stadnickiego, którego zwłoki przez czas pewien miały przebywać w Przemyślu). Z rysunku linij liter i obramowania herbu wnosić można, iż groby będą z końca XVII. lub z początku XVIII. wieku.

W lewej podnawie bocznej znaleziono w ścianie kilka grobów ze szkieletami. Niektóre groby miały drewniane przegrody, a ciała chowano w kilku warstwach. Dzisiaj drzewo przegniło, w dole zaś z drzewa, szkieletów i ziemi wytworzyły się chaotyczne rumowiska. W prawej podnawie bocznej, na ścianie głównej, jest obraz, malowany na zaprawie wapiennej.

Wskutek interwencyi ks. biskupa Pelczara, wstrzymano adaptacyę.

§ Aresztowanie posłańca pocztowego. W Jaremczu aresztowano onegdaj tamtejszego posłańca pocztowego Peretza Schaffera, który kradł zawartość listów poleconych. Schaffera odstawiono do sądu powiatowego w Delatynie.

§ Dziecko przejechane na śmierć. Dnia 15 b. m. o godzinie 3 po południu na drodze przejechał w mieście Rymanowie powóz p. Jerzego Janowskiego, właściciela dóbr Łobozew, 7-letniego chłopca Władysława Lorenca z Rymanowa, który w ciągu 15 minut zakończył życie. Przeprowadzone śledztwo wykazało, iż Lorenc czepił się z tyłu jadącego powozu, a zeskakując z powozu chciał przebiedz drogę, wpadł jednak pod konie następnego powozu i został przejechany.

§ Tragiczny wypadek. W poniedziałek w południe na polach, należących do folwarku Pisary pod Krzeszowicami, wśród włościan zajętych zbieraniem snopów zboża i składaniem na wozy bawiła się przebywająca na wakacyach u krewnych 11-letnia Wanda Świerzyńska, uczenica II. klasy gimnazyalnej, córka dyrektora drukarni *Czasu*. Rozbawione dziecko postępowało w ślad za uprzątającymi snopy z łanu i zbierało upuszczone kłosy. Biegnąc za myszą polną, dziecko niebacznie dostało się pod koła ciężko naładowanego zbożem wozu, który w tej chwili ruszył. Śmiertelnie zduszoną przewieziono do Krakowa na oddział chirurgiczny, gdzie zmarła około godziny 9 wieczorem.

§ Samobójstwo umysłowo chorej. W Przemyślu dnia 20 b. m. o godzinie 1 po południu odebrała sobie życie przez powieszenie się na drzwiach własnego mieszkania 29-letnia Malwina Krongoldówna. Powodem samobójstwa była choroba umysłowa, na którą denatka cierpiała od kilku lat.

Kronika zagraniczna.

* W Bukareszcie aresztowano onegdaj kilku oficerów kawaleryi pod zarzutem fałszerstwa weksli. Oszustwa dochodzą do pół miliona franków.

* Napad rabunkowy. Na prezesa gubernialnego zarządu ziemskiego w Moskwie, powracającego z córką do swego majątku, napadło kilku ludzi, którzy zabrali wszelkie kosztowności i pieniądze, oraz tekę z raportami. Tę ostatnią rabusie obiecali zwrócić pocztą.

* Wypadek automobilowy. W Halle nad Salą automobil, którym jechało pięć osób, wpadł do rowu i roztrzaskał się. Wszyscy jadący odnieśli ciężkie obrażenia.

* Wymordowanie całej rodziny. W futorze Ponomarewskaja — jak donoszą z Nowoczerkaska — wymordowano w tych dniach w ohydny sposób całą rodzinę, składającą się z sześciu osób.

* Ucieczka anarchistki z Syberyi. Anarchistka Marya Skolnik, która w roku 1906 dokonała zamachu na gubernatora czernigowskiego i skazana została na dożywotnie ciężkie roboty, zbiegła obecnie z Syberyi.

* Burza w Pizie. Przed kilku dniami szalała w Pizie i okolicach szalona burza. Wicher wyrywał drzewa z korzeniami, unosił cegły z dachów i wyrządził wogóle spustoszenia. Dziesięć osób zostało zabitych, a sześć odniosło ciężkie rany.

* Strajki w Anglii. Kolejarze na linii kolejowej Midland powrócili do pracy. Natomiast kolejarze w Stensea proklamowali ponownie strajk. Jako powód podają ten fakt, że z 600 kolejarzy zajętych na kolei Midland przyjęto tylko 60. W porcie praca również spoczywa.

Według doniesień o wykroczeniach w Tredegar, Ebbw Wals, Rhymney, strajkujący splondrowali domy żydowskie z tego powodu, że przeciwko gminie żydowskiej, która posiada znaczną ilość gruntów w tych trzech miastach oddawna panuje rozgoryczenie wskutek wysokich czynszów. Następnie ludność rozgoryczona z powodu ogromnej drożyzny środków żywności, wywołanej przez strajk kolejowy, zaatakowała kilka innych domów. Podczas starcia z policyą, przeszło trzydzieści osób odniosło rany. Przewieziono je do szpitala. Położenie jest ciągle poważne.

* Zniknięcie cennego obrazu z Luwru. Z Paryża telegrafują: Wczoraj po południu spostrzeżono w Muzeum w Luwrze, że zginął jeden z najcenniejszych obrazów „Gioconda“ Leonarda de Vinci. Pozostały po nim tylko puste ramy. Prefekt policyi kazał natychmiast opróżnić Muzeum i zamknąć je. Początkowo przypuszczano, że obraz wyjął któryś z fotografów, którym pozwolono go odfotografować, ale przypuszczenia te okazały się mylne. Niemożliwe jest, aby w grę wchodziła kradzież, gdyż obraz ten jest tak znany i sławny, iż nie mógłby być sprzedany. Sądzą, iż jest to zły żart któregoś z reporterów, który chciał przez to udowodnić, jak niedostateczną jest straż w Luwrze, o czem prasa paryska już od dawna szeroko się rozpisuje.

* Niezwykła historya. *Wiatskij Wiestnik* opowiada historyę, która brzmi jak romans kryminalny. Przez Jałtę przejechała na okręcie wieziona etapem gromada więźniów z Kaukazu, wśród których powszechną uwagę zwracał przystojny brunet, lat trzydziestu kilku. Był nim b. nauczyciel gimnazyum realnego, niejaki J. Syn drwala wiejskiego w 9 roku życia uciekł z domu rodzicielskiego i przybył do Moskwy, gdzie się nim z litości zaopiekował stróż pewnego domu, urodzony w tej samej wsi, co i jego ojciec. Jako 15-letni młodzieniec rozkochał w sobie 50-letnią żonę kupca, u którego służył. — Kupiec zmarł wkrótce, jak stwierdzono po latach wielu, przyczyną śmierci było otrucie przez żonę za namową kochanka. Młodzieniec zagarnął cały olbrzymi majątek kupca, wdowie zaś, pod groźbą wydania władzom, kazał wstąpić do klasztoru.

Wdowa prosiła i błagała kochanka, by jej nie opuszczał, młodzieniec nie dał się jednak wzruszyć i kazał ją nawet wyrzucić ze swego mieszkania. Wtedy wdowa, mszcząc się na niewiernym, doniosła władzom, że za jego namową otruła męża. Aresztowano oboje i skazano na ciężkie roboty.

J. zbiegł jednak w drodze i uciekł do Japonii. Tam zaznajomił się z pewnym rossyjskim przyrodnikiem, zabił go i z dowodami osobistymi zmarłego powrócił do Rossyi. Tu w ciągu niedługiego stosunkowo czasu popełnił, jak sam się przyznał, 17 morderstw. Wkońcu w jednym z domów publicznych w Rostowie nad Donem poznał dziewczynę niezwykłej urody, która wywarła nań tak silne wrażenie, że wykupił ją z domu rozpusty i postanowił jąć się „uczciwej“ pracy...

Przy pomocy dowodów osobistych zabitego w Japonii przyrodnika udało mu się otrzymać posadę nauczyciela w jednem z gimnazyów. Tu przez 6 lat pędził żywot porządnego człowieka. Gdy towarzyszka jego miała zostać matką, postanowił ożenić się z nią jeszcze przed przyjściem na świat dziecka. Zaczęto starać się o dowody dziewczyny i przy tej sposobności okazało się, że dziewczyna, z którą żył kilka lat i która ma zostać matką jego dziecka, jest... jego rodzoną siostrą.

Notatki literacko-artystyczne.

Prof. Tomasz Dyduch ogłosił w Sprawozdaniu dyrekcyi gimnazyum II. w Tarnowie ciekawą rozprawę p. t. „Geologia Tarnowa i jego okolicy“.

»Zasady języka włoskiego w zarysie«. Ułożył Walery Brach. Kraków. G. Gebethner i Sp. 1911.

(z. s.) Ten krótki podręcznik do nauki języka włoskiego, jak wiadomo najłatwiejszego z języków obcych do nauczenia się dla Polaka, ułożony bardzo udatnie przez p. Walerego Bracha, pod kierunkiem Fortunata Giannini'ego, lektora języka włoskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim, powinien znaleźć wielu nabywców, chociażby dla tego tylko, że starą kulturę naszą zawdzięczamy Italii i że poznanie klasycznej ziemi uważaliśmy i uważamy zawsze za jeden z najdzielniejszych czynników ogólniejszego wykształcenia. Życzyćby nadto należało, aby autorowie „Zasad języka włoskiego w zarysie“, zabrali się jak najspieszniej do wydania słownika włosko-polskiego, jeden bowiem jedyny, Ignacego Pląskowskiego, jaki posiadaliśmy niegdyś, (wydany w 1860 r.), jest już dziś niedostateczny i zupełnie w handlu księgarskim wyczerpany.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We środę, 23 sierpnia, po raz pierwszy, (nowość), „Piękna Rizetta“, operetka w 3 aktach z prologiem Leona Falla; z udziałem Heleny Miłowskiej (rola tytułowa), K. Kliszewskiej, I. Borowskiej, L. Blumentalówej, A. Ruszkiewiczównej, K. Sawickiej, E. Markowskiej, F. Kuligowskiego, I. Zaremby, H. Müllera, C. Kadena, E. Kalinowskiego i i.

We czwartek, 24 sierpnia, po raz drugi, „Piękna Rizetta“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

W piątek, 25 sierpnia, po raz trzeci, „Piękna Rizetta“, operetka w 3 aktach L. Falla.

W sobotę, 26 sierpnia, po raz czwarty, „Piękna Rizetta“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

W niedzielę, 27 sierpnia, po raz piąty, „Piękna Rizetta“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

W poniedziałek, 28 sierpnia, „Hrabia Luksemburg“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

We wtorek, 29 sierpnia, „Piękna Rizetta“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

We środę, 30 sierpnia, „Piękna Helena“, operetka w 3 aktach I. Offenbacha.

We czwartek, 31 sierpnia, (wznowienie), „Gejsza“, operetka w 3 aktach Sidney Jonesa.

W piątek, 1 września, „Piękna Rizetta“, operetka w 3 aktach L. Falla.

W sobotę, 2 września, wyjątkowo o godz. 3 po południu, pierwsze przedstawienie dla młodzieży szkolnej, „Zaczarowane koło“, baśń dramatyczna w 5 aktach L. Rydla; z Wandą Siemaszkową w roli młynarki.

W sobotę, 2 września, o godz. pół do 8 wieczorem, „Miłość cygańska“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W niedzielę, 3 września, o godz. pół do 3 po południu, „Złoty wiek rycerstwa“, żart sceniczny w 3 aktach Marlowa.

W niedzielę, 3 września, o godz. pół do 8, „Piękna Rizetta“, operetka w 3 aktach L. Falla.

W poniedziałek, 4 września, „Eros i Psyche“, dzieło sceniczne w 7 obrazach J. Żuławskiego; z Różą Łuszczkiewiczówną z roli Psyche.

Repertuar »Teatru Nowego«.

We środę, o godzinie 8 wieczorem, „Debiut mojej siostry“.

We czwartek, o godzinie 8 wieczorem, „Debiut mojej siostry“.

Mowa snu.

(Dokończenie).

Pragnąc mowę snu wytłumaczyć, wpadają dzisiejsi Józefowie na osobliwe nieraz pomysły. Pessymistyczny nastrój dni naszych i tu niejednokrotnie wyciska swój wyraz, bardzo nawet dosadny.

Sen — twierdzi pewna szkoła badaczy — daje nam nareszcie zupełną swobodę. To, co stłumione drzemało bezwiednie w głębi istoty ludzkiej, wydobywa się teraz na jaw. Etyka, przymus towarzyski, kultura — tracą swoje panowanie. Już zgoła nas nie obchodzi ani własne sumienie, ani sąd ludzki; czujemy, działamy tak, jakby nasze „ja“ myślało, czuło, działało, gdyby prysnął system obroży nałożonych jednostce przez religię, cywilizacyę, tradycyę.

Sen mówi: Otóż patrzaj, gdybyś wyzwolił się z pod jarzma, takie uciechy byłyby twoim udziałem! Piłbyś z kielicha upojeń zakazanych i żadna obawa przed cynem złym nie zatrułaby ci zadowolenia. Rzeczywistość nęka cię, trapi; ona odpycha twe pragnienia od źródła wód żywych, a oto ja otworzyłem je przed tobą, i pić możesz i upajać się dowoli!

I tak snuje się szereg widziadeł, w których śniący wydobywa z siebie stłumione instynkty i puszcza im wodze, aby pohulały w rozkiełznaniu i swawoli.

Możnaby jednak zapytać, z jakich przykładów czerpią ci uczeni, którzy takie urobili sobie o snach przekonanie i tak mowę snu chcą tłumaczyć? Być może, że i tak dzieje się; być może, iż sen nieraz przynosi nam rozpętanie złych pierwiastków, tkwiących po troszę w każdym; generalizowanie jednak w tym wypadku stałoby w sprzeczności z faktami, które każdy na sobie samym stwierdzić *może*. Nietylko zwierzęca nasza natura, trzymana we dnie na uwięzi, korzysta z prawa sennej swobody; nie ona przecie maluje nieraz tak urocze obrazy sennych widziadeł, chociaż — powtarzamy — być może, iż jeśli idzie o te jasnowidzenia senne, jej one głównie są dziełem, jej, która przechowuje w sobie resztki marniejącego w nas instynktu.

Bądź co bądź łatwiej pogodzi się każdy z teoryą inną, przyznającą, że we śnie odzywa się nietylko brutalna strona istoty ludzkiej. Dla czego, nasuwa się pytanie, wszystko tak opaczne zazwyczaj we śnie? Sny logiczne zdarzają się nie często. Natomiast jest niemal regułą, że w nich to, co przywykliśmy uważać za niedorzeczność, przybiera pozory naturalnego porządku rzeczy i wcale nas nie dziwi, ani nie wprowadza w zakłopotanie. Hamulec czasu i przestrzeni zdaje się dla nas wtedy nie istnieć; wszystko kłębi się, jak fantazya zechce.

Czy jednak ten bezład, nieraz wprost piekielne sprawiający wrażenie tak, iż śniący sam powiada sobie we śnie: „Ach, to niemożliwe; to śni mi się tylko, a gdy się przebudzę, wszystko pierzchnie bez śladu!“ — owóż, czy ten bezład naprawdę żadnym nie podlega prawidłom?

Skłaniamy się do przypuszczenia, że tak źle nie jest. Nauka szukając prawideł sennych rojeń, dochodzi między innemi do wniosku, że sen przemawia za pomocą symbolów, a gdy się pod te symbole wstawi odpowiednie wartości, gdy się je uporządkuje, wówczas pozorna chaotyczność zniknie i rzekomy bezład okaże się wcale logiczną budową przesłanek i wniosków.

Wracając do Józefa egipskiego, który, gdy o snach mowa, przypomina się nieustannie — czyż snopy, które widział we śnie, nie były symbolem? Te wszystkie snopy, kłaniające się jego snopu, jużcić urągały rzekomo zdrowemu rozsądkowi. Gdzie bowiem na świecie snop znajdzie się, wykonywujący samodzielne i celowe ruchy? A jednak z chwilą, gdy wezwiemy symbolistykę w pomoc, gdy wyobrazimy sobie, że snop jest obrazem istoty ludzkiej — jak to było w danym wypadku — *odium* niedorzeczności znika bez śladu, a występuje w jej miejsce fakt logiczny zupełnie i wizya, rzekomo sprzeczna ze zdrowym rządsądkiem, staje się operacyą umysłową wyższego rzędu, bo jasnowidzeniem.

W śnie o snopach ma się oczywiście do czynienia z symbolem niesłychanie prostym. Trzebaby bardzo niedomyślnej istoty, by nie odgadła jego znaczenia.

Prosty umysł ludzi z epoki, w którą sięga opowieść o Józefie, mógł istotnie posługiwać się tak prostymi środkami w sennych swych marzeniach. Dzisiaj odgadywacze snów, gdyby istnieli, mieliby zadanie trudniejsze. Mózg ludzki wysubtelniał. Odbija się to również na technice snu, która stała się nierównie doskonalszą, to znaczy zawilszą, a przez to samo mniej zrozumiałą. Szczęście całe, że ludzie dzisiejsi nie mają tyle czasu, co dawni i dla tego zbytnio nie łamią sobie głów, nad snów wykładem, zajęci pozytywniejszymi problemami. W wielu wypadkach byłaby to praca iście syzyfowa. Ale jeśli uczony przedrzeć się pragnie przez gąszcz zagadek sennych, to dochodzi — jak już widzieliśmy — do bardzo osobliwych odkryć.

Komuś śni się np. — czytamy u jednego z tych nowoczesnych wróżków, rozstrzygającego sny autentyczne rzekomo, — że ma na jednej nodze czarny, na drugiej żółty bucik. Zdawałoby się: sen bezsensowny; co najwyżej nasuwać mógłby on podejrzenie, iż śniący należy do ludzi zamiłowanych w ekscentrycznym stroju. A jednak... Te dwie barwy — jasna i ciemna przewinęły się przez jego życie. To dwie miłości — dwie kobiety: blondynka i brunetka; dwie miłości — podeptane! Wszakże depczemy stopą, a stopa kryje się w obuwiu!

Ten sen wstecz zawrócił, w przeszłość sięgnął, by niejako wyrzutem sumienia ścigać winowajcę — jeśli tylko on zrozumiał, o co właściwie szło owym, tak niezwykle dobranym bucikom! Trzeba bowiem nielada fantazyi, aby z tak podstępnymi symbolami dać sobie radę — i trzeba bardzo silnego poczucia winy, by za pośrednictwem bucików dojść aż do przypomnienia sobie porzuconych miłostek!

Inny przykład ma nas pouczyć, jak to sen wpłata grzeszne pragnienia w pasmo okoliczności tego rodzaju, że piętno grzechu zostaje zupełnie zatarte.

Pewna pani żywo zajęła się artystą, którego poznała świeżo. I oto, jaki sen ją nawiedza:

Spoczywam — opowiada — w łóżku po ciężkiej operacyi wewnętrznej. W głowach — mąż; spogląda na mnie czule i dobrotliwie; rękę złożył na mojem ramieniu. Nademną pochylony; zapatrzony w me oczy — on, artysta. Zbudziłam się właśnie po śnie głębokim, może po narkozie. Spostrzegłszy męża i artystę, popadam w silne wzburzenie; czuję, że policzki płoną mi rumieńcem.

— Pan tutaj? — pytam artysty.

— Bogu dzięki — brzmi jego odpowiedź. — Pani ocalona.

— Jakimże sposobem.... pan.... przy mnie?

— Jestem przecie lekarzem — odpowiada. — Asystowałem przy operacyi.

Rumieńce moje — kończy opowiadająca — stają się jeszcze żywsze. Przymykam oczy, opadam na poduszkę i — budzę się z uczuciem niewypowiedzianej błogości.

Tak to sen misternie spełnił najtajniejsze pragnienia rozmarzonej kobiety, odejmując im cechy zdrożne. Wszystko tu w porządku — nie brak nawet obecności męża. Ale też takie sny nie zdarzały się w epoce biblijnej, kiedy i życie było prostsze i namiętności łatwiej torowały sobie drogę do zaspokojenia — symbole senne przeto poprzestawały na nierównie przejrzystszych rebusach. Takie sny są jednym więcej dowodem wyrafinowania naszej kultury, naszych nerwów, naszych mózgów.

Że pierwiastek seksualny odgrywa w snach niepoślednią rolę — tego zbytecznie dowodzić. Jednak opierać całe tłumaczenie snów na podłożu seksualnem, jak czynią niektórzy badacze zajmujący się omawianą sprawą, —

to błąd jaskrawy, to niezrozumienie właśnie mowy snu, która wcale tak jednostronną nie jest. Cóż bowiem w takim razie począć z całą rozległą kategoryą snów unoszących się nad dziedzinami życia, od seksualizmu najzupełniej oddzielonemi? Co począć n. p. ze znanym snem architekta, w którym znalazło się rozwiązanie problemu nierozwiązanego na jawie; co ze snem tej nieszczęsnej matki, która, jak to czytaliśmy przed kilku dniami, w widzeniu odkrywa zwłoki swej córeczki, bezskutecznie poszukiwanej przedtem? Tu upada nawet teorya o symbolicznej mowie snu; tu sen przemówił tym samym językiem, co jawa, nazywając rzeczy poprostu, jak się one w istocie nazywają.

Przyjąć więc można jedynie, że obok snów niesymbolicznych, są sny, w których pewna myśl, pewne uczucie, pewne, przypuśćmy, jasnowidzenie przybiera kształty symbolu. I to przyznać również godzi się, że owe właśnie sny symboliczne stanowią najbardziej zajmujące zagadnienie: ale też najłatwiej zgubić się tutaj w labiryncie zagadek.

Nauka staje prawie bezradna wobec mnóstwa pytań, obsiadających ją zewsząd na tem polu. Mowa snu symbolicznego nie ma dotąd żadnej stałej gramatyki, — prawdopodobnie też nigdy mieć jej nie będzie. O ustanowieniu dla niej jakichś reguł niepodobna nawet pomyśleć; każdy mózg bowiem rządzi się innemi prawidłami, każdy wypadek na innych zdaje się być wsparty podstawach.

Naiwność umysłów prostaczych próbowała wprawdzie stworzyć niejako słownik mowy snów: widomym tych prób owocem są senniki — perskie, egipskie, chaldejskie i jak tam nazywają się jeszcze. Śnił ci się pożar — oczekuj-że ważnej wiadomości; widziałeś we śnie mętną wodę — niewątpliwie spotka cię wielka przykrość i t. p. Gdyby tak było rzeczywiście, sen straciłby cały swój zagadkowy charakter, a mowa jego oddawałaby nam nieocenione przysługi w życiu praktycznem. Niestety jednakże nikt rozsądny nie będzie chyba polegał na podobnych wskazówkach. O stałych zaś symbolach sennych nic dotąd niewiadomo. Jeśli wogóle teorya symbolistyki sennej ma racyę, to mniemać należałoby raczej, że do każdego z nas sen przemawia takimi symbolami, jakie on sam urobił sobie bezwiednie; należałoby poświęcać im nieco uwagi, jeślibyśmy chcieli, aby stały się dla nas zrozumialszemi.

Ktoś n. p. (wypadek również autentyczny) zapadł był na zapalenie płuc. Choroba rozpoczęła się — nietypowo zresztą — atakiem omdlenia, w chwili, gdy ów X. czy Y. wąchał kwiat róży. Gdy w kilka lat później zapadł na tyfus, przed wybuchem choroby śniły mu się ciągle róże. Odtąd kwiat róży jest dlań stale zapowiedzią, że organizmowi grozi najście jakiejś choroby.

W taki to sposób mogą u każdego wytwarzać się różne symbole senne i gdybyśmy chcieli sny swe studyować, symbolistyka ich w niejednym kierunku przestałaby jeżyć się znakami zapytania.

Bezdenne przepaści kryje głębia czaszki ludzkiej: w nich to sen unosi się, — ów sen znikomy, w którym mistyczne przeczucia upatrują jakby zalążek snu wiekuistego, oczekującego tęsknie duszę ludzką tam, po drugiej stronie bytów. *(str.)*

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Towarzystwo „Kółek rolniczych“.

Przemyśl, dnia 23 sierpnia.

W dalszym ciągu wczorajszego przedpołudniowego posiedzenia przy wyborze komisyi matki wywiązało się dość burzliwe zajście, przedstawiciele ludowców bowiem zakwestyonowali ważność mandatów kilku delegatów.

Po uspokojeniu się dr. Miczyński wygłosił referat o spółkach jednolitej uprawy nasion zbożowych.

Następnie uczestnicy Zjazdu udali się na obiad, wydany na Zamku przez gminę, w czasie którego wygłoszono szereg toastów.

Komisya matka uchwaliła polecić do wyboru kandydatury pp.: Adamskiego, Babicza, Bernadzikowskiego, Cieleckiego, Bohaczka, Dołkiewicza, Dulęby, Grabskiego, Jarosińskiego, Karozia, Malickiego, Podlewskiego, Rylskiego, Pawlikowskiego, Plezi, Miczyńskiego, Siary, Sobka, Stefczyka, Skarbka, Tworka, Wiącka, Wójcika i Wielgusa.

Gdy podczas dyskusyi nad kandydatami poseł Kubik zażądał więcej miejsca dla włościan, wybuchł ogromny hałas, wszczęty przez narodową demokracyę. Ludowcy natomiast nie pozwolili przemawiać prof. Grabskiemu. Przeszła lista komisyi-matki.

Nastąpił referat dra Bronisława Dulęby o działalności w roku ubiegłym.

W dyskusyi zabierali głos pp.: Michno, poseł Matakiewicz, poseł hr. Rey, Borowiec, Koczur, poseł Biały o zwalczaniu pieniactwa, dla której sprawy żądał wyboru osobnej komisyi i Lubowiecki.

P. Matakiewicz przedłożył rezolucyę w sprawie kanałów, domagając się ponownego wniesienia memoryału do Koła polskiego i P. Ministra Galicyi, by prawa Galicyi do kanałów nie zostały uszczuplone przez przygotowaną nowelę i by budowa kanału nie była dalej odraczana.

Poseł Witos przedłożył wnioski komisyi rewizyjnej, do której wybrano następnie pp.: radcę sądu d'Abancourta, Wilimowskiego i Witosa.

Dzisiejszy, drugi dzień obrad Zjazdu rozpoczął się od dalszej dyskusyi nad sprawozdaniem ogólnem z działalności Towarzystwa przy obecności już tylko połowy tej liczby delegatów, jaka była wczoraj. Poruszano różne sprawy, głównie z działalności Tow. na polu handlowem.

O sprawie sklepikarzy wiejskich mówił delegat dr. Adamski, o ubezpieczeniu bydła del. Gąsiorek i dr. Dalkiewicz, o usterkach w działalności agencyjnej del. Wachol i Piróg, o lustratorach pow. del. Tatara, o mleczarstwie ks. Bulichowski, o pryszczycy del. Płachta, o sprawach hodowlanych del. Michno, o składnicach pow. del. Czech, o zwalczaniu pijaństwa i pieniactwa ks. Sarna.

Ponadto del. Gruszecki żądał, aby zarząd główny zajął się więcej Galicyą wschodnią i żeby założył kurs handlowy. Gdy ten delegat poruszał w sposób namiętny sprawy polityczne, wyborcze i narodowościowe, prezes Cielecki zwrócił jego uwagę, żeby tej materyi nie tykał.

Del. Wielgus zażądał zmiany w dotychczasowych obradach, mianowicie, by na wzór Towarzystwa „Szkoły ludowej“ walny Zjazd dzielono najpierw na sekcye, któreby osobno obradowały.

Na te wszystkie przemówienia odpowiadał imieniem zarządu wiceprezes dr. Dulęba.

Rozpoczęły się obrady nad sprawozdaniem handlowem i rolniczem, zagajone przez referenta tej sprawy dr. Adamskiego.

OSTATNIA POCZTA.

= Najdost. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand przybył wczoraj o godzinie 6 wieczorem do Poli.

= *Fremdenblatt* pisze: Wobec różnych poszczególnych doniesień o ostatnich rokowaniach obu Rządów w sprawie mięsnej, Rząd austryacki mieć będzie sposobność po ponownem zebraniu się Izby posłów przedstawić jej całe swe postępowanie wraz ze sprawozdaniem o stanie kwestyi zaopatrzenia ludności w mięso, tak jak do tej pory ona się rozwinie.

= Namiestnik czeski ks. Thun, który pierwotnie zamierzał wyjechać już dziś na urlop, zmienił swe dyspozycye, gdyż postanowił najpierw uczestniczyć w odsłonięciu pomnika w Karlsbadzie, a potem udać się do Chlumetz, w Czechach, na wystawę powiatową. Dopiero w przyszłym tygodniu uda się ks. Thun do Ischlu, gdzie zda raport Najj. Panu i będzie miał sposobność omówienia z P. Prezydentem Ministrów najważniejszych spraw bieżących.

= Z Budapesztu donoszą, że kongregacya komitatu Esztergom uchwaliła znaczną większością głosów protest przeciw obstrukcyi w Sejmie węgierskim.

Na żądanie 20 posłów Sejmu węgierskiego zarządzono wczoraj posiedzenie tajne, na którem pp. Bakonyi i hr. Batthyanyi ostro zaatakowali Rząd za postępowanie jego przeciw dziennikowi *A Nap*, nazywając je zamachem na wolność prasy, najdroższy klejnot narodu.

P. Polonyi żądał stwierdzenia kompletu.

Okazało się, że w Izbie obecnych jest tylko 31 posłów, gdy regulamin wymaga obecności najmniej 40 posłów. Wskutek tego przewodniczący musiał przerwać posiedzenie. Powtarzało się to trzy razy, poczem o godz. trzy kwadranse na 2 prezydent oświadczył, iż czas przeznaczony na obrady minął i zarządził posiedzenie jawne, celem ustalenia porządku dziennego następnego posiedzenia. Posiedzenie to odbędzie się dziś, a na porządku dziennym jego znajduje się 12 głosowań imiennych, poczem nastąpi dalszy ciąg dyskusyi nad ustawą wojskową.

= Z Rzymu donoszą: Ojciec św. wczoraj o godz. trzy kwadranse na 8 opuścił sypialnię i w towarzystwie prałatów przez pół godziny przechadzał się w ogrodach watykańskich. Wygląd Papieża jest wyborny, humor nadzwyczajny. Odwiedzin porannych u Papieża wczoraj nie było.

= Wczorajsza Rada ministeryalna w Konstantynopolu przeprowadziła dyskusyę nad układem rossyjsko-niemieckim i wyraziła zdanie, że opublikowany układ nie narusza interesów tureckich.

Półoficyalna angielska *Westminster Gazette*, omawiając umowę rossyjsko-niemiecką, powiada, że Anglia nie ma powodu do jakichkolwiek obaw. Wprawdzie umowa przyznaje Niemcom znaczniejsze korzyści handlowe, jednakże uwzględnia więcej interesy angielskie i francuskie, aniżeli to było dotychczas.

= *Frankfurter Ztg.* donosi z Lizbony, że tam proklamowano wczoraj przy objawach radości tłumu konstytucyę, ułożoną już w ostateczną formę przez Zgromadzenie konstytucyjne. Konstytucyę podpisali wszyscy członkowie Zgromadzenia.

Położenie w Portugalii ma być jednak — mimo oficyalnych zaprzeczeń — krytyczne. Niedawno urządzono napad na więzienie państwowe w Limo, aby uwolnić uwięzionych w niem przestępców politycznych. Dopiero wojsko zdołało odpędzić napastników.

Rząd jest też zaniepokojony knowaniami podoficerów armii. Niedawno temu 77 sierżantów rozmaitych pułków odbyło tajne zgromadzenie, a kiedy wysłano wskutek polecenia ministerstwa wojny przeciw zgromadzonym oddział kawaleryi, wszyscy uciekli z wyjątkiem 5.

= Na ślub księżniczki Heleny serbskiej z w. ks. Iwanem Konstantynowiczem udadzą się do Petersburga: król Piotr, następca tronu ks. Aleksander, prezes gabinetu Milovanović, prezydent Skupczyny Nikolić i prawdopodobnie prezydent Rady państwa Pasić. Ślub odbędzie się dnia 3 września w Petersburgu.

= Koło Kumanowa wykonała drużyna bułgarska zamach dynamitowy na pociąg. Czterech bułgarskich robotników kolejowych odniosło zranienia, a jeden zginął. Ruch pociągów jest utrzymany.

= Z Walony donoszą, że wszyscy powstańcy powrócili i wydali broń. W górach koło Goricy pozostał tylko jeszcze jeden oddział powstańców pod wodzą Bessina.

= Według najnowszych doniesień, znajduje się b. szach perski w marszu na Tebris.

= Kongres waszyngtoński odroczył wczoraj swe obrady.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 23 sierpnia. *(Tel. pryw.)* Delegacya cechu rzeźników udała się dziś do wiceprezydenta Szarskiego z prośbą o poczynienie w Namiestnictwie kroków o otwarcie jarmarków w Galicyi zachodniej, zamkniętych z powodu pryszczycy. Obecnie otwarty jest tylko jarmark w Grybowie, a z powodu ogromnego popytu ceny szalenie wzrastają. W razie zamknięcia jarmarku w Grybowie. Kraków pozostałby bez mięsa.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 23 sierpnia. Prognoza na 24 sierpnia 1911. W Galicyi wschodniej: Zmiennie, burze, temperatura niższa, niespokojnie.

W Galicyi zachodniej: Zmienne zachmurzenie, skłonność do burz, trochę chłodniej, potem wypogodzenie.

Wiedeń, 23 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał starszemu naczelnikowi kancelaryi w sądzie obwodowym w Złoczowie, Aloizemu Kohlowi, z okazyi przeniesienia go w stały stan spoczynku, tytuł dyrektora kancelaryi.

Poznań, 23 sierpnia. *(Tel. pryw.).* Ks. Aeltermann, wikary w Starogardzie, wytoczył proces odpowiedzialnemu redaktorowi *Pielgrzyma*, wychodzącego w Pelplinie, z powodu artykułu „Germanizacya przez Kościół“, w którym powiedziano, że wśród duchowieństwa niemieckiego panuje korupcya.

Poznań, 23 sierpnia. *(Tel. pryw.).* W pow. świeckim, w Prusach Zachodnich, komisya kolonizacyjna wykupiła dotąd 16.200 hektarów czyli około 65.000 morgów ziemi, na których osiedliła blisko 10.000 kolonistów.

Warszawa, 23 sierpnia. *(Tel. pryw.).* Wczoraj o godzinie 11 przed południem w Alejach Jerozolimskich dokonano zamachu skrytobójczego, którego ofiarą padł 44-letni Ignacy Szymborski, z zawodu fortepianista. Na idącego w towarzystwie swej przyjaciółki Wiktoryi Kucz napadł z tyłu 27-letni agent handlowy Dawid Fränkel i toporkiem zadał mu cios w tył głowy tak silny, że rozpłatał mu czaszkę. Zabójca zdołał uciec. Zajście to ma podkład erotyczny.

Warszawa, 23 sierpnia. *(Tel. pryw.)* Redaktora i wydawcę tygodnika *Wolny Głos*, Jana Milewskiego, skazał gen.-gubernator w drodze administracyjnej na 300 rbl. kary lub 3 miesiące aresztu za notatkę „ministerstwo a robotnicy“ i za kierownictwo ruchem strajkowym.

Łódź, 23 sierpnia. Z powodu niezapłacenia rat zaległych piotrkowskie Towarzystwo kredytowe ziemskie wystawiło na sprzedaż 39 majątków w obrębie gubernii piotrkowskiej.

Tworzy się tu komitet, który ma się zająć urządzeniem w Łodzi wystawy ruchomej prób i wzorów przemysłu krajowego.

Sieradz, 23 sierpnia. *(Tel. pryw.).* Z początkiem roku szkolnego otwarta tu będzie szkoła handlowa.

Łódź, 23 sierpnia. *(Tel. pryw.).* Dnia 27 b. m. odbędzie się na polu wyścigowem w Rudzie Pobianickiej wzlot z udziałem lotników warszawskich Sypniewskiego i Kandałowa i łódzkiego Chlebowskiego.

Wiatka, 23 sierpnia. *(Pet. Ag.).* Pomocnika prokuratora Gołochwastowa ktoś zranił nożem w plecy i uciekł.

Sondrio (Włochy, Lombardya), 23 sierpnia. Silne oberwanie się chmury połączone z huraganem na północ od Sondrio wywołało powódź. Połączenia kolejowe przerwane. Szkody w polach wielkie. Zginęło także 7 osób.

Paryż, 23 sierpnia. *(Ag. Havasa).* Prezydent ministrów Caillaux konferował wczoraj przed poł. przez 3 godziny z ministrami spraw zagranicznych, marynarki, wojny, sprawiedliwości i z ambasadorami: w Berlinie Juliuszem Cambonem, w Londynie Pawłem Cambonem i w Rzymie Barrère. Narada po południu trwała dalej. Wziął w niej udział także minister kolonij.

Lizbona, 23 sierpnia. Zgromadzenie narodowe przyjęło w trzeciem czytaniu projekt konstytucyi. Nową konstytucyę podpisali prezydent Zgromadzenia narodowego i obecni deputowani, poczem wśród wielkiej owacyi konstytucyę proklamowano.

Londyn, 23 sierpnia. Do *Morning Post* donoszą z Teheranu, że wojsko rządowe znowu obsadziło porty nad morzem Kaspijskiem i zupełnie otoczyło byłego szacha. Szua es Saltaneh stracił władzę nad Turkmenami. Dnia 20 bm. wtargnęli oni w wielkiej liczbie do Semnan i plondrowali miasto. W wojsku turkmeńskiem b. szacha zdarzają się liczne dezercye.

Konstantynopol, 23 sierpnia. W myśl uchwały Rady ministrów Izba zbierze się nie 14 listopada, lecz 14 października.

Salonika, 23 sierpnia. Niemieckiego inżyniera Richtera, którego uprowadzili rozbójnicy, znaleziono nad granicą grecką. Oddano go władzom tureckim w Elassone, ztąd drogą na Kosowo uda się on do Salonik. Szczegółów brak.

Wyzdrowienie Papieża.

Rzym, 23 sierpnia. *Osservatore Romano* pisze: Ponieważ Papież zupełnie wrócił już do zdrowia, a lekarze nie uważają już, żeby dalsza opieka lekarska była potrzebna, przeto od wczoraj zaprzestali swych codziennych odwiedzin. Papież wczoraj zaczął znowu odbywać przechadzki w ogrodach Watykanu.

Z angielskiej Izby gmin.

Londyn, 23 sierpnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby gmin p. Macdonald ostro krytykował politykę ministra Churchilla,

Minister spraw wewnętrznych Churchill bronił stanowiska rządu i zaznaczył, że zastój w ruchu kolejowym wywołuje brak pracy i głód w większej części kraju. Żadna blokada zagranicznego nieprzyjaciela nie mogłaby wywrzeć tak wielkiego nacisku na ludność, jak ten właśnie strajk. Nie znam — powiedział minister — wypadku, żeby tak wielka katastrofa zagrażała ogółowi angielskiemu. Rząd nie stanął ani po stronie kapitału, ani robotników, lecz po stronie narodu.

Także w dalszym ciągu obrad członkowie stronnictwa robotniczego krytykowali postępowanie rządu i używanie wojska. Wywiązało się ostre starcie między p. Kheir Hardy, a kanclerzem skarbu Lloyd Georgem.

P. Kheir Hardy zaproponował, by Izba odroczyła się tylko na tydzień.

Lloyd George zaznaczył, że rząd nie omieszka zwołać parlamentu w razie potrzeby.

Izba odroczyła się do 24 października.

Strajk angielski.

Londyn, 23 sierpnia. Wczoraj ponownie wybuchły zaburzenia w Tredegar, Ebbw Vale i Rhymney (w hrabstwie Monmouth). W Ebbw Vale sytuacya była tak groźna, że wojsko musiało bagnetami tłum rozpędzić.

Londyn, 23 sierpnia. Służba kolei Północno-wschodniej otrzymała od swych mężów zaufania polecenie, by wróciła do pracy.

Londyn, 23 sierpnia. Różnice między służbą a dyrekcyą kolei Północno-Wschodniej zażegnano.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23 sierpnia 1911

Hotel Imperial.

Pp. E. Homolacz z Boratyna, S. Homolacz z Kielcza, W. Dolai z Tłumacza, A. Bogusz z Derewlan, J. Felsen z Drohobycza, I. Feuerstein z Drohobycza.

Hotel George'a.

Pp W. Serwatowski z Jezierzan, K. Janiszewski z Osieka.

Hotel Europejski.

Pp. E. Kerschbaum z Wiednia, L. Teodorowicz z Nowosielicy, A. Kumanowski z Wołynia.

Hotel City.

Pp. T. Englert z Rossyi, E. Żebracki z Zadnierzówki.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 23 sierpnia.

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
	waluta kor.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	690	—	698	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	448	—	455	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	554	—	559	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	525	—	535	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	—	—
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	92	70	93	40
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	99	—	99	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	93	20	93	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	91	80	92	50
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	70	99	40
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98	50	99	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	30	99	—
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	—	—	—	—
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	98	70	99	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	90	80	91	50
Kol. lokalne dtto 4 pr.	90	80	91	50
Pożyczka m. Krakowa	90	—	90	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	20	93	90
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	88	60	89	30
„ „ „ 4 konwen.	92	—	92	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	91	—	91	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	95	—	105	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	44
20 frankówka	19	05	19	18
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	253	—
„ „ „ papierowych	253	50	254	50
100 marek niemieckich	117	35	117	80

(printed vertically beside II–III: kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21 sierpnia 1911.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92·10	92·30
styczeń-lipiec	92·10	92·30
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	95·85	96·05
kwiecień-październik	95·90	96·10
Koronowa waluta.		
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1590·—	1650·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	416·—	428·—
„ „ 1864 po 100 zł.	600·—	612·—
„ „ 1864 po 50 zł.	303·—	309·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289·—	291·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·—	116·20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	92·10	92·30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93·25	94·25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112·55	113·55
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	445·—	446·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	114·70	115·70
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	92·75	93·75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	92·75	93·75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·25	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·50	122·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	93·50	94·50
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	93·50	94·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·50	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	95·40	96·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	95·40	96·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	95·—	96·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	95·25	96·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·90	96·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·95	96·95
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	92·80	93·80
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	93·30	94·30
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	93·—	94·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·75	114·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·65	111·85
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·—	91.20
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	308·50	320·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	434·—	446·—
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	216·—	222·—
Koronowa waluta.		
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·25	93·25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91·60	92·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	101·50	102·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	92·—	93·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	92·80	93·80
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	98·25	99·20
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·35	89·35
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	125·—	131·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	248·50	251·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	294·—	300·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	280·60	286·60
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·10	101·10
„ „ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	98·90	99·90
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	92·80	93·80
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·75	99·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·45	92·45
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	97·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·70	97·70
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99·—	100·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	98·75	99·75
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	92·75	93·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	96·05	97·05
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	96·15	97·15
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·75	113·75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·75	113·75
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	86·90	87·90
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	91·60	92·60
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	103·10	104·10
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	35·50	39·50
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	502·—	514·—
Clary 40 zł. m. k.	155·—	185·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	98·—	108·—
Koronowa waluta.		
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	86·10	92·10
Palfy 40 zł. m. k.	173·—	213·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	70·75	76·75
„ „ węg. tow. 5 zł.	47·70	53·70
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	72·—	78·—
Salma 40 zł. m. k.	255·—	285·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	329·40	330·40
Peszt. Banku handl. 500 zł.	4150·—	4158·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	656·25	657·25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	847·50	848·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	787·—	788·—
Gal. banku hip. 200 zł.	691·—	693·10
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	450·—	452·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	548·90	549·90
„ Austro-węg. 1400 kor.	1962·—	1972·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	626·75	627·75
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	277·50	278·50
Żivnosteńska banka 100 zł.	281·—	282·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	453·—	459·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	432·—	434·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5100·—	5120·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	398·—	400·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	558·—	560·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	320·—	325·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1176·—	1183·50
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	779·—	781·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	796·50	797·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	838·50	839·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2757·—	2762·—
Schodnicy 500 kor.	494·—	498·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	325·50	326·80
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	254·—	258·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·37½	240·65
Paryż za 100 franków	95·07½	95·25
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	254·12½	254 50
Niemieckie banki	117·32½	117·52½
Włoskie banki	94·52½	94·67½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·05	95·25
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·06	19·08
20-markówka	23·50	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·37½	117·57½
Włoskie banknoty za 100 lir	94·65	94·85
Ruble	2·53½	2·54¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. VIII. b. 1543/14 (35) (9326 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Wisłoku pod Białobrzegami, Smolaszynami. Wolą dalszą, Dąbrówką w km. 26 700 do 37·115, zezwolonych przez c. k. Namiestnictwo rozporządzeniami z dnia 12 kwietnia 1911 L. VIII. b. 2656/35 wykonać się mających w latach 1911 i 1912, odbędzie się dnia 7 września 1911 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi Wisłoka w Rzeszowie.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:
10.000 m^3 faszyn wiklowych,
20.000 m^3 faszyn lasowych,
30.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 69.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Wisłoka w Rzeszowie i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 2000 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 10 sierpnia 1911.
Za c. k. Namiestnika:
Grodzicki w. r.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą któ rej ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi . . w . . . . oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . pod w km. . od . . do . ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W . . . . . , dnia . . . 1911.
(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. VIII. b. 1698/2 (30) (9327 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do budowli na rzece Skawie pod Osielcem w km. od 56 90 do 58·50 wykonać się mających w latach 1911 i 1912 odbędzie się dnia 7 września 1911 o godz. 12-tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Skawy w Wadowicach.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mającego kamienia wynosi około 2.200 m^3 kamienia.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 9000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Skawy w Wadowicach i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godz. 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i w wadyum w kwocie 250 kor. w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podana cena jednostkowa za 1 m^3 wyrażona słowami i cyframi.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadynm, niesporządzone ściśle w sposób przepisany lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 12 sierpnia 1911.
Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

Stempel 1 Korona (Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi . . . w . . . . . oznaczonych, kamień łamany do budowli regulacyjnych na . . . . pod . . . . w km. od . . . do . . . w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu po cenie . . . . za 1 m³ (cyframi i słowami).

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (emy) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W . . . . dnia . . . . 19 . .

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 417/11 (4) (9273 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Sternhella w Gorlicach odbędzie się dnia 30 sierpnia 1911 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya przymusowa:

a) realności lwh. 85 ks. gr. Brzezawa, składającej się z pb. ze stodołą i gruntowej, na której znajduje się młyn z tartakiem i domem mieszkalnym i gospodarczym;

b) połowy realności lwh. 578 tej samej księgi gruntowej, składającej się z 1 parceli ornej;

c) połowy realności lwh. 579 tej samej ks. gr., składającej się z parceli lasowej i 4 parcel używanych jako pastwiska;

d) 3/39 części realności lwh. 585 tej samej ks. gr., składającej się z 1 parceli ornej.

Nieruchomości te i części ich wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) lwh. 85 z przynależnościami na 1547 kor. 20 hal., ad b) lwh. 578 na 919 kor. 40 hal., ad c) lwh. 579 na 1624 kor. 60 hal., ad d) lwh. 585 na 5 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1031 kor. 47 hal., ad b) 612 kor. 94 hal., ad c) 1083 kor. 07 hal., ad d) 3 kor. 58 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bircza, dnia 10 lipca 1911.

L. cz. E. 48/11 (5) (9275 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Uszera Prägera w Gródku Jagiellońskim, odbędzie się dnia 25 września 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności obj. lwh. 2190 ks. gr. gminy Busk.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5025 kor.

Najniższa cena wynosi 2512 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 28 lipca 1911.

L. cz. E. 931/10 (8) (9232 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mosesa Abrahama 2-im. Trattnera i Temy Trattner, zastąpionych przez pełnomocnika Markusa Schiffa w Łobozewie odbędzie się dnia 30 sierpnia 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., w Ustrzykach licytacya połowy realności lwh. 26 ks. gr. gm. kat. Dźwiniacz dolny objętej zobowiązanych własnej z wraz przynależnościami, składającemi się z 5 sztuk drzew owocowych i płotu.

Połowa realności wystawiona na licytacyę, jest oceniona z przynależnościami na 3023 kor. 95 hal,

Realność obciążona prawami naftowemi na rzecz Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie, które nie stanowią przedmiotu licytacyi.

Najniższa cena wynosi 2015 kor. 96 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 28 czerwca 1911.

L. cz. 80655/XI. (9329 3—3)

Ogłoszenie.

Celem zabezpieczenia dostawy około 2000 cetnarów metrycznych koksu do opalania kaloryferów w gmachu pocztowym we Lwowie w sezonie zimowym 1911/1912 rozpisuje się niniejszem przetarg w drodze pisemnych ofert.

Należycie ostemplowane oferty należy wnosić w zamkniętej kopercie z napisem „oferta na dostawę koksu" do Departamentu XI. c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie ul. Ossolińskich l. 11 najdalej do 5 września b. r. do godziny XII. w południe.

Oferent, który otrzyma dostawę koksu, będzie obowiązany złożyć kaucyę w kwocie 500 koron w gotówce, lub w książeczce gal, Kasy oszczędności.

O bliższych warunkach dostawy można zasięgnąć informacyi u Naczelnictwa urzędów pomocniczych c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 12 sierpnia 1911.

Z c. k. gal. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Za c. k. Prezydenta:

Schiffner w. r.

L. cz. E. 166/11 (4) (9311)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Andrychowie zastąpionego przez adw. dr. Hommego w Andrychowie odbędzie się dnia 28 września 1911 o godzinie 3 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Andrychowie licytacya połowy realności lwh. 7 w Targanicach Zygmunta i Rozalii Ryłków własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 950 kor.

Najniższa cena wynosi 593 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Andrychów, dnia 14 sierpnia 1911.

L. cz. E. 418/11 (6) (9219)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 października 1911 o godzinie 8 rano odbę. się w biurze Nr. 10 licytacya realności: a) lwh. 239 ks gr. gm. Pruchniszcze, b) lwh. 447 ks. gr. gm. Pruchniszcze.

Wartość szacunkowa: a) 1637 kor., b) 250 kor.

Najniższa oferta a) 1092 kor., b) 168 koron.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gwoździec, dnia 10 sierpnia 1911.

L. cz. E. IX. 2848/10 (16) (9271)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zarobkowego i gospodarczego „Merkur" w Przemyślu zastąpionego przez dr. Joachima Goldfarba adwokata w Przemyślu odbędzie się dnia 28 września 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya realności księgi gruntowej gminy Medyka: 1. wyk. hip. l. 86 ocenionej na 671 kor., 2. 2/8 części wyk. hip. l. 271 ocenionej na 268 kor., 3. 2/12 części wyk. hip. l. 303 ocenionej na 191 kor., 4. wyk. hip. l. 413 ocenionej na 7.866 kor. 80 hal., 5. wyk. hip. l. 593 ocenionej na 4402 kor. 20 hal., 6. wyk. hip. l. 665 ocenionej na 16 kor. 80 hal., 7. wyk. hip. l. 666 ocenionej na 56 kor., 8. wyk. hip. 667 ocenionej na 2328 kor., 9. wyk. hip. l. 783 ocenionej na 5967 kor. 40 hal., 10. wyk. hip. 924 ocenionej na 1096 kor. 80 hal., 11. wyk. hip. l. 928 ocenionej na 2292 kor., 12. wyk. hip. l. 1046 ocenionej na 1980 kor. 20 hal., 13. wyk. hip. 1086 ocenionej na 439 kor. 20 hal., 14. wyk. hip. l. 1117 ocenionej na 803 kor., 15. wyk. hip. l. 1197 ocenionej na 1735 kor. 20 hal., 16. wyk. hip. l. 1252 ocenionej na 1170 kor., 17. wyk. hip. l. 1261 ocenionej na 1230 kor., 18. wyk. hip. l. 2136 ocenionej na 2156 kor., 19. 3/7 części wyk. hip. 1889 ocenionej na 1253 kor. 15 hal., 20. wyk. hip. l. 2179 ocenionej na 1486 kor. 80 hal., 21. wyk. hip. l. 2188 ocenionej na 1452 kor. 80 hal., 22. połowa wyk. hip. 2189 ocenionej na 643 kor. 20 hal.

Najniższa oferta wynosi ad 1. 447 kor. 33 hal., ad 2. 178 kor. 73 hal., ad 3. 127 kor. 33 hal., ad 4. 5244 kor. 53 hal., ad 5. 2934 kor. 80 hal., ad 6. 11 kor. 20 hal., ad 7. 37 kor. 33 hal., ad 8. 1552 kor. 13 hal., ad 9. 3978 kor. 26 hal., ad 10. 731 kor. 20 hal., ad 11. 1528 kor. 20 hal., ad 12. 1320 kor. 13 hal., ad 13. 292 kor. 80 hal., ad 14. 535 kor. 33 hal., ad 15. 1156 kor. 80 hal., ad 16. 780 kor., ad 17. 820 kor., ad 18. 1437 kor. 60 hal., ad 19. 835 kor. 45 hal., ad 20. 991 kor. 20 hal., ad 21. 968 kor. 53 hal., ad 22. 428 kor. 80 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie i wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Przemyśl, dnia 17 lipca 1911.

L. cz. E. 892/10 (31) (9291)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem krakowskiem odbędzie się dnia 3 października 1911 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 12 licytacya realności, obj. lwh. 291 ks. gr. gm. kat. Grabkowce-Młynowce wraz z przynależnościami, składającemi się z 425 mtr. sztachetów i 133 mtr. sztachetu, z 2 bram z okuciem, z 2 bram bez okucia, z drzew rosnących, z 5 wozów, z 4 par drabin snopowych, z 6 gar na kartofle, z 5 sań, z 5 pługów z koleśniami, z 2 pługów fabrycznych, z 1 siewaka rzędowego, z 1 siewaka szeroko rzutnego, z 10 bron, z 2 bron z hakami, z 4 radeł z 1 wału do wałowania grud, z młócarni z kieratem, z sieczkarni, z młynka do czyszczenia zboża, z beczkowozu, z boraczkarni, z celindru do kartofli, ze studni z pompą i korytem, z 8 koni, z uprzęży, z obornika na oborze 120 fur i na polu 100 fur, z 25 korców metr. owsa na nasienie, z 25 korców metr. jęczmienia na nasienie, z 200 korców kartofli i z zasiewów żyta, pszenicy i koniczyny.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 26.000 kor., przynależności zaś na 7107 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 22.071 koron 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 18.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 30 lipca 1911.

L. cz. 3017/11 (9159)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy węgla kamiennego dla c. k. Zakładu, kary dla mężczyzn we Lwowie na rok 1912 rozpisuje się licytacyę ofertową.

Zapotrzebowanie roczne węgla wynosi około 35 wagonów. Pisemne należycie ostemplowane i zapieczętowane oferty przy równoczesnem złożeniu wadyum w wysokości 5 prc. od oferowanej wartości w gotówce lub papierach wartościowych mają być wniesione na ręce Zarządu c. k. Zakładu kary dla mężczyzn we Lwowie najpóźniej do dnia 5 września b. r. do 12 godziny w południe.

Oferty mają być przez oferenta własnoręcznym podpisem imienia i nazwiska z dokładnem podaniem miejsca zamieszkania zaopatrzone, zawierać mają żądaną cenę w cyfrach i słowach za wagon węgla: „loco Zakład karny we Lwowie", tudzież i oświadczenie, że oferentowi znane są warunki kontraktu i że się im bezwarunkowo poddaje.

Oferty niedokładne, lub powyższem wadyum nie pokryte, lub też inne warunki i ograniczenia zawierające, lub po upływie wyż wyrażonego terminu nadesłane — nie będą uwzględnione.

Oferenta obowiązuje oferta od dnia wniesienia, c. k. Skarb Państwa zaś dopiero od dnia zatwierdzenia oddania dostawy.

Lwów, dnia 20 sierpnia 1911.

L. cz. E. 819/11 (5) (9323)

Edykt licytacyjny.

Dnia 19 września 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 695 ks. gr. gm. Wielowieś objętej składającej się z pgr. 1517/2 w powierzchni 35 ar 36 m.²

Nieruchomość ta oceniona jest na 555

Najniższa cena wynosi 370 kor.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 7 lipca 1911.

L. cz. E. VI. 1634/11 (5) (9144)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powszechnego Zakładu kredytowego w Tarnowie odbędzie się dnia 7 września 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 Tarnowie licytacya połowy realności lwh. 125 gm. Grabówka składającej się z p bud. 209/2 i 211/5 i istniejącego domu parterowego drewnianego stojącego na pierwszej par. bud.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3130 koron.

Najniższa cena wynosi 1565 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnów, 20 lipca 1911

L. cz. E. 222/11 (5) (9146)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego miejskiego w Cieszanowie odbędzie się dnia 12 września 1911 o godzinie 9 minut 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya połowy realności objętej lwh. 1023 ks. gr. gm. Cieszanów z p. bud. 466/1 się składającej wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3025 kor.

Najniższa cena wynosi 2016 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, dnia 1 sierpnia 1911.

L. cz. E. 612/11 (6) (9150)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaka Drimera odbędzie się dnia 22 września 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 w Nadwórnie licytacya następujących realności, a to:

1. lwh. 1238 gminy Pasieczna oszacowanej na 3.565 kor.;

2. lwh. 1378 gminy Pasieczna oszacowanej na 5.000 koron.

Najniższa oferta wynosi: ad 1. 2376 kor. 66 hal., ad 2. 3.333 kor. 32 hal.

Realności te będą sprzedane każda z osobna.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy

zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 1 sierpnia 1911.

L. cz. E. 1397/11 (9213)

Dnia 26 września 1911 o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym, biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya: 1. realności lwh. 114, 2. realności lwh. 291, 3. realności lwh. 297, 4. realności lwh. 309, 5. realności lwh. 345 gm. Starzawa stanowiących grunta orne.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad 1. na 5000 kor., ad 2. na 170 koron, ad 3. na 390 koron, ad 4. 370 koron, ad V. na 250 koron.

Najniższa cena wynosi ad 1. 3334 kor., ad 2. 114 koron, ad 3. 260 koron, ad 4. 247 koron, ad 5. 167 koron.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie zatwierdzone i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 31 lipca 1911.

L. cz. E. 891/10 (29) (9290)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem zastąpionego przez adw. dr. Tadeusza Sołowija, odbędzie się dnia 5 października 1911 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya realności obj. lwh. 1764 ks. gr. gm. kat. Zborów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 80.500 koron

Najniższa cena wynosi 53.666 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, zatwierdzone uchwałą z d. 8 maja 1911 l. cz. E. 891/10 (19) i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C, k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zborów, dnia 30 lipca 1911.

Ч. сп. Е. IX. 634/11 (4) (9270)

Оголошене переторгу.

На попиране кредитового Товариства „Нива“ в Перемишли, заступленого через адвоката дра Черлюнчакевича в Перемишли, відбуде ся дня 25 вересня 1911 неред полуднем о 11 годині в нивше означенім суді, компата ч. 14 у Перемишли переторг: 4 5 частий реальности обнятої вик. гіп. ч. 171 кн. гр. громади Биків.

Продати ся маюча недвижимість є оцінена на: 1.165 кор. 76 сот.

Найнизша подача виносить: 777 к. 18 сот., понизше тоï квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу, отсим установлени і грамоти, відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оціненя і т. д.), могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 14 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнїйше на дни судовім, визначенім до переторгу, иеред переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самоï вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибитем в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IX.
Перемишл, дня 17 липня 1911.

L. cz. E. 1125/11 (9389 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 5 września 1911 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya 1/2 realności lwh 3 gm. Jatwięgi.

Nieruchomość ta jest oceniona na 1702 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 1135 koron 26 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej Nr. 10.

Prawa niedopuszczające sprzedaży do skutku należy zgłosić w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 28 lipca 1911.

L. cz. E. 42278/9 (14) (9391 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stowarzyszenia pożyczkowego w Cieszanowie odbędzie się dnia 2 października 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Rawie licytacya: a) 1/2 realności lwh. 1039 gm. Lubycza Kniazie, b) 1/2 realności lwh. 1067 gm. Lubycza Kniazie.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) 1550 koron, zaś ad b) 2000 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1034 kor., ad b) 1334 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, dnia 2 sierpnia 1911.

L. cz. E. 371/11 (7) (9388 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Kaniowskiego zastąpionego przez adwokata dr. J. Mittelmana w Złoczowie odbędzie się dnia 18 września 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Łopatynie licytacya realności lwh. 1467 gminy Stanisławczyk.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 470 kor.

Najniższa cena wynosi 313 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łopatyn, dnia 5 sierpnia 1911.

L. cz. VIII. b. 2098/26 (9155 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego na rzece Wisłoce pod Goleszowem-Mielcem w km. od 26·65 do 21·77 zezwolonych przez c. k. Ministerstwo robót publicznych rozporządzeniem z 8 stycznia 1911 L. 150—X. b/09 wykonać się mających w latach 1910, 1911 i 1912 odbędzie się dnia 4 września 1911 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Wisłoki w Dębicy.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

5000 m³ kamienia łamanego.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 19.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Wisłoki w Dębicy i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy, nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 500 kor., w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru, ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy w obrębie wyrażony cyframi i słowami, tu stacya kolejowa ładowania kamienia.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym lub we wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 8 sierpnia 1911.

Za c. k. Namiestnika:
Kadyi w. r.

Stempel na 1 kor.

(Wzór oferty)

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w roku 1911 i 1912 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Wisłoki w Dębicy oznaczonych, kamień łamany do budowli regulacyjnych na rzece Wisłoce pod Goleszowem-Mielcem w km. 26·65 do 21·77 w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu po cenie . . . . . . K . . h za 1 m³ kamienia (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych. Kamień ładowany będzie na kolej na stacyi . . . .

Warunki licytacyjne znam (y) dokładnie i poddaję (my) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W . . . ., dnia . . . . . 1911.
(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. IX. b) 587/3/911 (9156 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńcach państwowych w rzeszowskim okręgu budowniczym w latach 1912, 1913 1914, odbędzie się dnia 11 września 1911 w c. k. Starostwie w Rzeszowie ponowna licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1912 dostawić się mającego wynoszą dla 1180 m³ 7845 kor. 80 hal. po strąceniu kosztów przewozu koleją i zakupna szutru porfirowego.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nietylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych kamieniołomów lub szutrowisk lub stacyi odbiorczych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 11 sierpnia 1911.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

L. 2483/11. (9337 1—3)

Obwieszczenie.

Zabezpieczenie dostawy węgla kamiennego kostka I. dla c. k. Zakładu kary w Stanisławowie na rok 1912 nastąpi w drodze ogólnej rozprawy ofertowej.

Roczne zapotrzebowanie węgla kamiennego wynosi około 12.000 cetnarów metrycznych.

Jakość węgla kamiennego odpowiadać musi odnośnym wymogom Zakładu, w którym prowadzi się większą maszynę parową, ogrzewanie wodne i ogrzewanie w kaloriferach.

Dostawa węgla następuje w miarę zamówień ze strony c. k. Zarządu zakładu karnego w Stanisławowie w partyach po 2000 cetn. metr. i musi być ukończona w 2 tygodniach od dnia zamówienia.

Oferty mają być wniesione do c. k. Zakładu kary w Stanisławowie najpóźniej dnia 4 września 1911 do godziny 12-tej w południe, zaopatrzone być muszą stemplem na 1 koronę, napisem: „Oferta na dostawę węgla“ i muszą być zapieczętowane.

Wadyum wynosi 1800 kor., które w razie otrzymania dostawy zatrzymane zostanie jako kaucya.

Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie dnia 4 września 1911 o godzinie 3·30 po południu w kancelaryi c. k. starszego dyrektora Zakładu karnego.

Oferenci mogą być obecni przy otwarciu ofert. Nadanie dostawy udziela c. k. Ministerstwo sprawiedliwości.

Oferenci związani są wniesioną ofertą aż do rozstrzygnięcia dostawy.

Stanisławów, dnia 19 sierpnia 1911.

L. cz. E. 152/11 (13) (9386 1—3)

Edykt licytacyjny.

W dniu 19 września 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya realności lwh. 517 gminy Szczawnica.

Nieruchomość ta oceniona na 2089 koron 40 hal.

Najniższa cena wynosi 2089 koron 40 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krościenko, dnia 16 sierpnia 1911.

L. cz. E. V. 6624/10 (9382 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie współwłaścicieli, zastąpionych przez adw. dr. Falka w Drohobyczu, odbędzie się dnia 10 października 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 79, celem zniesienia współwłasności licytacya realności lwb. 14 ks. gr. gm. Drohobycz miasto objętej składającej się z p. bud. 14/2 obszaru 281 m.² z pobudowaną na niej jednopiętrową kamienicą.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 48.480 koron, obciążające ją na rzecz różnych osób dożywocia na 16.714 kOr. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 31.765 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 7 sierpnia 1911.

(9239 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacye:

Poniedziałek 28 sierpnia 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: Urządzenia biurowe, maszyna do pisania, story, materye, jedwabne i batystowe, sukienki i koronkowe, książki szkolne, gramofon, futro skankowe, zegarek złoty, ubrania, łańcuszek ze złotym wisiorkiem, oraz różne meble domowe.

Wtorek 29 sierpnia 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: fortepian, pianino, obrazy olejne, dywany, maszyna do szycia, obrazy zwykłe, różne meble domowe.

Sroda 30 sierpnia 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: różne meble, dywany, obrazy i sprzęty domowe.

Czwartek 31 sierpnia 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: portyery, ekram, dywany, obrazy, różne meble domowe.

Piątek 1 września 1911 od 10 do [illegible] godziny przed południem: fortepian, gramofon, kasa, kapy koronkowe, maszyna do pisania, obrazy, dywany, oraz różne meble domowe.

Sobota 2 września 1911 od 4 do 8 godziny wieczorem: 4 maszyny do szycia, magiel, stół i maszyna do prasowania, chodniki, lichtarze, pierzyny, żakiet obrazy, deski dwucalowe różnej długości, bielizna i ubranie męskie, konewki i cebrzyki blaszane, dywaniki, karnisze, lampa, lichtarze z chińskiego srebra, walizka, oraz różne tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1911.

L. cz. E. 367/11 (4) (9314)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Eugenii Krawiec, włościanki z Woli jaworowej, odbędzie się dnia 30 sierpnia 1911 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya 3/4 części realności obj. lwh. 104 ks. gr. gminy Wola Sękowa składającej się z budynku i gruntu ornego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1620 kor.

Najniższa cena wynosi 1080 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bukowsko, dnia 25 lipca 1911.

L. cz. E. 82/11 (4) (9313)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Kornreicha, kupca w Bukowsku, odbędzie się dnia 28 sierpnia 1911 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya realności obj. lwh. 17 ks. gr. gm. Nadolany składającej się z gruntu około 2 morgów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 667 koron poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bukowsko, dnia 25 lipca 1911.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12255/pr. (9158 2—3)

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie jarosławskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 9 października, dla grupy gmin miejskich z miasta Jarosławia, obierającego osobno członków Rady powiatowej, na 11 października, z reszty zaś gmin miejskich na 12 października; wreszcie dla grupy większych posiadłości na 13 października b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie jarosławskim wybierają:

grupa większych posiadłości sześciu (6) członków;

grupa miast i miasteczek dziewięciu (9) członków, z tych miasto Jarosław ośmiu (8) członków;

grupa gmin wiejskich jedenastu (11) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1911.

L. cz. Ns. 488/11 (9268 3—3)

E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Kołomyji podaje do wiadomości, że w sądowym depozycie karnym znajdują się w przechowaniu następujące przedmioty i gotówka u obwinionych znalezione, co do których nie wiadomo, czyją własność stanowią, a to:

1. pulares z kwotą 25 kor. 30 hal. — U. IV. 1164/4;

2. para kolczyków ze złotemi uszkami i szkłami czeskiemi w srebrnej oprawie i dwa srebrne pierścionki U. IV. 2415/4;

3. łańcuszek wisiorkowy pozłacany, wysa[illegible]y perełkami U. IV. 1223/5;

[illegible]. długi łańcuszek złoty ze złotym wisiorkiem — U. IV. 1494/7;

5. gotówka 15 koron — U. IV. 549/8;

6. chusteczka z kwotą 5 koron 57 hal. U. IV. 2540/8;

7. pulares z kwota 9 koron 69 hal. U. IV. 725—954/9;

8. gotówka 7 koron 62 hal. U. IV. 2523/9;

9. pulares z kwotą 1 kor. 43 hal., 10 kopiejek i 10 ct. — U. IV. 3096/10;

10. złota obrączka, krzyżyk i gotówka 10 kor. 30 hal. — U. VII. 1216/8.

Wzywa się właściciel tych przedmiotów, aby w przeciągu roku, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu, zgłosili się do tutejszego sądu i swe prawo własności udowodnili, gdyż po upływie tego terminu licytacyjna sprzedaż tych przedmiotów (o ile nie stanowią gotówkę) zarządzoną, a gotówka uzyskana ze sprzedaży i kwota funduszowi przepadłości przekazaną zostanie.

Kołomyja, dnia 10 sierpnia 1911.

L. Prez. 20.847 (9157 1—3)

O b w i e s z c z e n i e.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Stanisław Tokarski c. k. notaryusz w Glinianach wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 10 kwietnia 1911 L. 9019 przeniesieniąlgo na urząd c. k. notaryusza w Drohobyczu z dniem 16 sierpnia 1911 z urzędowania w Glinianach ustępuje, a dnia 23 sierpnia 1911 urzędowanie w Drohobyczu obejmuje.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 7 sierpnia 1911.

L. cz. C. II. 218/11 (2) (9145 1—3)

E d y k t.

Przeciw Piotrowi Baryła po Pawle i Karolinie Baryła żonie Piotra przedtem zamieszkałym w Korzeńcu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Birczy przez Jędrzeja Lechowicza po Piotrze w Birczy pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 1 września 1911.

Celem strzeżenia praw pozwanych Piotra Baryły po Pawle i Karoliny Baryła, ustanawia się pana dr. Zielińskiego adwokata w Birczy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bircza, dnia 10 lipca 1911.

L. Prez. 20.461 (9366 1—3)

O b w i e s z c z e n i e

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Józef Hejda c. k. notaryusz w Drohobyczu wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 10 kwietnia 1911 L. 9019 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Przemyślu z dniem 22 sierpnia 1911 z urzędowania w Drohobyczu ustępuje, a dnia 2 września 1911 urzędowanie w Przemyślu obejmuje.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 5 sierpnia 1911.

L. cz. C. III 264/11 (1) (9197)

Przeciw Iwanowi, Róży, Petrowi i Maryannie Słotom z Nieznajowy, których miejsce pobytu jest nieznane i spólnikom, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Majera Hirscha 2 im. Degena z Gorlic pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 31 gm. Nieznajowa przez sprzedaż publiczną.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 13 września 1911 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych Iwana, Róży, Petra i Maryanny Słotów, ustanawia się p. adwokata dr. Sterna z Gorlic kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Gorlice, dnia 14 sierpnia 1911.

L. cz. Cw. II. 85/11 (1) (9222)

E d y k t.

Przeciw Andruchowi Wotuś, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowcu przez Jewkę zam. Szafran w Semerówce pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 7 gm. Semerówka objętej przez sprzedaż w drodze publicznej licytacyi.

Na podstawie pozwu wyznaczył tut. sąd audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 29 sierpnia 1911 godz. 9 rano sala Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Andrucha Wotusia ustanawia się p. Piotra Bugla c. k. notaryusza w Krakowcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Andrucha Wotusia w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krakowiec, dnia 20 czerwca 1911.

L. cz. C. V. 427 11 (1) (9152)

E d y k t.

Przeciw Stefanowi Papierka rolnikowi z Pulcowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego O. V. w Rohatynie przez Feliksa Bajowskiego z Rudy pozew o zapłatę kwoty 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20 września 1911 godz. 9 rano w tymże sądzie, biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw pozwanego Stefana Papierki, ustanawia się p. dr. Michała Babiuka, adwokata w Rohatynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rohatyn, dnia 16 sierpnia 1911.

L. cz. C. 177/11 (1) (9148)

E d y k t.

Przeciw Antoniemu, Józefowi i Anieli z Gawronów Dziokom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Frysztaku przez Katarzynę 2-o Balicką w Pułankach pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 135 ks. gr. gm. Frysztak.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 3 października 1911 godz. 11·30 przed południem sala rozpraw Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Antoniego, Józefa i Anieli Dzioków, ustanawia się p. Jana Stadnickiego w Pułankach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego, Józefa i Anielę Dzioków w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 11 sierpnia 1911.

L. cz. Cw. 2817/11 (9245)

E d y k t.

Wasylowi Grabowskiemu w Zubrzcu w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Stanisławowie przeciw niemu o 500 koron ma być doręczony nakaz zapłaty z 9 lipca 1911 l. cz. Cw. 2817/11.

Ponieważ niewiadomo gdzie Wasyl Grabowski przebywa ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. adw. dr. Artura Mellera w Stanisławowie.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 9 lipca 1911.

L. cz. Cw. 2724/11 (9266)

E d y k t.

Marcinowi Szeptyckiemu w Nagórzance w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Stanisławowie przeciw niemu o 400 kor. ma być doręczony nakaz zapłaty z 2 lipca 1911 l. cz. Cw. 2724/11.

Ponieważ niewiadomo gdzie Marcin Szeptycki przebywa ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dr. Jana Mandyczewskiego adwokata w Stanisławowie.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 2 lipca 1911.

L. cz. C. 197/11 (1) (9153)

E d y k t.

Przeciw Maryannie Stachurskiej z Pielgrzymki, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Jędrzeja Stachurskiego pozew o zezwolenie na intabulacyę.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 5 września 1911.

Celem strzeżenia praw kurandki ustanawia się pana dr. Dybasia adwokata w Żmigrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigród, dnia 10 sierpnia 1911.

L cz. C. II. 259/11 (1) (9211)

E d y k t.

Przeciw Justynowi Łeweniec, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Budzanowie przez Szulima Reissa w Budzanowie pozew o uznanie umowy o kupno krowy za rozwiązaną i zapłacenie kwoty 189 koron itd. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 28 września 1911 godz. 8 przed południem w biurze Nr. 6.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Justyna Łeweniec ustanawia się p. Dawida Sonnenklara w Budzanowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jystyna Łeweniec w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Budzanów, dnia 28 lipca 1911.

L. cz. C. II. 358/11 (1) (9310)

E d y k t.

Przeciw Juliannie Śliwa z Jaroszowic, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Wadowicach przez Jędrzeja Cibora z Wadowic pozew o 560 kor.

Na podstawie pozwu z dnia 26 lipca 1911 wyznacza się termin na dzień 30 sierpnia 1911 o 9·30 rano Nr. 37.

Celem strzeżenia praw niewiad. z miejsca pobytu Julianny Śliwy, ustanawia się p. adw. dr. Hoffmana w Wadowicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomą Juliannę Śliwa w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 26 lipca 1911.

L cz. C. III. 270/11 (1) (9277)

Przeciw Wojciechowi Woźniakowi z Lipinek, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Jakóba Woźniaka z Lipinek pozew o 340 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 12 września 1911 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Wojciecha Woźniaka, ustanawia się p. adw. dr. Milleta w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gorlice, dnia 18 sierpnia 1911.

L. cz. Cw. 2243/11 (2) (9267)

E d y k t.

Przeciw Stefanowi Kamińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Stowarzyszenie pożyczk. i oszczęd. „Wzajemna Pomoc“ w Kopyczyńcach pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 1 lipca 1911 l. cz. Cw. 2243/11 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Kamińskiego ustanawia się p. adwokata dr. Parnassa w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Kamińskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 24 lipca 1911.

L. cz. Cw. 2537/11 (1) (9263)

E d y k t.

Przeciw Onufremu Pyłypczuk s. Michała i Michałowi Humieniak s. Iwana „Farbaj“ ze St. Łyśca, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Bohorodczanach pozew o zapłacenie kwoty 5000 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Onufrego Pyłypczuka i Michała Humeniaka ustanawia się p. dr. Dawida Jonasa, adw. w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 18 czerwca 1911.

L. cz. Cw. 2693/11 (9265)

E d y k t.

Daniowi Woźniak w Kałuszu w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Stanisławowie przeciw niemu o 885 koron ma być doręczony nakaz zapłaty z 1 lipca 1911 liczba czynności Cw. 2693/11.

Ponieważ Danio Woźniak jest umysłowo chorym, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana adw. dra Franciszka Kalmusa w Stanisławowie.

Tenże kurator zastępywać będzie tego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 1 lipca 1911.

L. cz. C. IV. 171/11 (1) (9319)

Edykt.

Przeciw Adamowi Chrząstkowi, niewiadomemu z miejsca pobytu, wniósł skargę Jakób Wargacki w Eleonora Pa w Ameryce przez adwokata dra Rubinowicza w Kolbuszowej o 570 kor. zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 15 września 1911 o godz. 9 rano, w tutejszym sądzie Nr. 3 biura.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się kuratorem adw. p. dr. Seeligera w Kolbuszowej i poleca mu, by praw swego kuranda wedle przepisów ustawy strzegł i bronił, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

Kolbuszowa, dnia 4 sierpnia 1911.

Ч. сп. C. I. 379/11 (1) (9325)

Едикт.

Против Танасея Боднар, котрого місце побуту не є відоме, внесла Павліна з Острупольских Крушельніцка в ц. к. повітовим суді в Заліщиках позов о віддане в посідане 2/12 частий пб. 143 і ф. пр. гр. ч. ч. кат. 366, 367, 368, 369, 370, 1038, 1184, 1449 і 1498 в Миткові

На підставі позву визначено авдиєнцию на день 26 серпня 1911 о год 9 рано в салі ч. 6.

Для стереженя прав позваного установляе ся пана др. Вабшаля, адвоката в Заліщиках, куратором.

Тойже куратор буде пізваного в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати аж він або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к суд повітовий, Відділ I.

Заліщики, дня 2 серпня 1911.

Ч. сп. Cw. I. 270/11 (9220)

Едикт.

Против Олексї Голомеджук с. Петра, котрого місце побуту не є відоме, внесла Олена Фіцич ж. Василя в ц к. повітовим суді в Яблонові позов о заплату 398 кор. зин.

На підставі позву визначаєть ся авдиенцию на день 30 вресня 1911 година 9 рано.

Для стереженя прав пізваного установляе ся пана Альфреда Бубно канд нот. в Яблонові, куратором.

Тойже куратор буде заступати пізваного в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго, аж він або в суді зголосить ся або вимінить повновластия.

Ц. к. Суд повітовий Відділ I.

Яблонів, дня 22 липня 1911.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 143/11 (2) (9154)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 34 czasopisma „Monitor“ z dnia 20 sierpnia 1911 pod tytułem: „A kiedy u nas“ od „I u nas“ do izba głupia“ zawiera znamiona występku z artykułu III. ustawy z dnia 17 grudnia 1862 dz. u. p. Nr. 8 z r. 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma w dniu 18 sierpnia 1911.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 20 sierpnia 1911.

Upadłości.

L. cz. S. 3/11 (1) (9305 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Leona Birnbauma, kupca w Oświęcimie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego Ludwika Osuchowskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Ludwika Gąsiorowskiego w Oświęcimie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 28 czerwca 1911 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Oświęcimie, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Oświęcimie najdalej do dnia 26 lipca 1911, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 2 sierpnia 1911 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Oświęcimie lub w pobliżu Oświęcima mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 9 czerwca 1911.

Konkursa.

L. 100.464/I. (9328 2—3)

Galicyjska Dyrekcya poczt i telegrafów rozpisuje niniejszem konkurs na 30 posad woźnych pocztowych w charakterze prowizorycznym z płacą wedle ustawy z dnia 25 września 1908 Dz. p. p. Nr. 204, dodatkiem aktywalnym wedle miejsca stacyonowania i prawem do poboru ubrania służbowego.

Podania wnieść należy najpóźniej do dnia 20 września b. r., do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Zaznacza się przytem, że posady te będą nadane przedewszystkiem na nocy ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 151 certyfikowanym podoficerom.

C. k. galic. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 17 sierpnia 1911

L. 2697/11 (9294 3—3)

Konkurs.

W celu obsadzenia posady kontrolora kasowego przy Wydziale powiatowym w Cieszanowie rozpisuje się niniejszem konkurs.

Płaca roczna 2200 koron, trzy dodatki trzyletnie po 120 koron, zaopatrzenie analogicznie do postanowień rządowej ustawy emerytalnej dla urzędników, po stabilizacyi dodatek na mieszkanie z rocznych 120 kor.

Kandydaci winni wykazać:

1. Nieprzekroczony wiek lat 40.
2. Obywatelstwo austryackie.
3. Swiadectwo zdrowia.
4. Znajomość języków krajowych i niemieckiego w słowie i piśmie.
5. Złożenie egzaminu z rachunkowości państwowej.
6. Odbycie praktyki zawodowej w jednym z Wydziałów powiatowych, ewentualnie innej Władzy autonomicznej.

Posada ta nadaną zostanie prowizorycznie, po upływie roku służby nastąpić może stabilizacya.

Z posadą tą mogłoby być połączone prowadzenie Urzędu pośrednictwa pracy za osobnem wynagrodzeniem 1000 koron rocznie, o ileby Wydział powiatowy do tego się przychylił.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Cieszanowie w terminie do 15 września 1911 na ręce Prezesa Jana Gnoińskiego w Nowemsiole, p. Cieszanów.

Sekretarz: Kwitniowski mp. Prezes: Gnoiński mp.

Cieszanów, dnia 15 sierpnia 1911.

L. 2364 (9340 1—3)

Konkurs.

Na mocy postanowień ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 Dz. u. kr., oraz ustawy z dnia 5 października 1906 Nr. 148 Dz. u. kr. rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Sądowej Wiszni, a to dla okręgu sanitarnego, obejmującego na przestrzeni 143 kilometrów kwadratowych 17 gmin i obszarów dworskich z ludnością 15.589.

Obowiązki lekarza okręgowego określone są w powyż rzeczonych ustawach, a nadto też w rozporządzeniu wykonawczem z dnia 30 grudnia 1907 Nr. 158 Dz. u. kr. i w dołączonej do niego instrukcyi służbowej.

Posada lekarza okręgowego połączoną jest z prawem do emerytury, a to w granicach postanowień ustawy z dnia 12 maja 1909 Nr. 68 Dz. u. kr., a płaca wynosi rocznie (1000) tysiąc koron, a zaś ryczałt na podróże służbowe rocznie (600) sześćset koron.

Ubiegający się o powyższą posadę, mają wnieść podania swoje do Wydziału Rady powiatowej w Mościskach najdalej do 15 września 1911 i w tychże wierzytelnie wykazać:

1. prawo obywatelstwa austryackiego,
2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
6. nieprzekroczony wiek lat 40-tu, i wreszcie
7. dostateczną do pracy zawodowej zdatność fizyczną.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Mościska dnia 9 sierpnia 1911.

Za sekretarza: Żebracki. Prezes: Stadnicki.

L. 2392 (9338 1—2)

Konkurs.

Celem nadania posady lekarza okręgowego w miasteczku Knihynicze, powiatu rohatyńskiego, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Płaca lekarza okręgowego wynosić będzie 1200 kor., zaś ryczałt na objazdy 600 kor rocznie.

Posada lekarza okręgowego połączona jest z prawem do emerytury.

Okręg sanitarny knihynicki obejmuje 9 gmin i 9.000 mieszkańców.

Lekarz okręgowy w Knihyniczach będzie miał obowiązek utrzymywać apteczkę domową.

Ubiegający się o posadę lekarza okręgowego musi prócz dostatecznej fizycznej zdatności posiadać następujące warunki:

1. obywatelstwo austryackie;
2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
3. nieskazitelny charakter;
4. znajomość języków krajowych;
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim;
6. nieprzekroczony wiek lat 40.

Ten warunek nie odnosi się do tych kandydatów, którzy już posiadają posadę lekarza okręgowego.

Między kandydatami będą mieli pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykackim.

Dostateczną zdatność fizyczną należy udowodnić świadectwem c. k. lekarza powiatowego.

Obowiązki lekarza okręgowego określa instrukcya wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym na zasadzie § 14 ust. kraj. z dnia 5 października 1906 Dz. u. kr. Nr. 148.

Podania wnosić należy najpóźniej do końca września 1911 r. pod adresem podpisanego Wydziału powiatowego.

Z Wydziału powiatowego.

Rohatyn, dnia 6 sierpnia 1911.

Prezes: Tustanowski m. p.

L. 2967. (9339)

Konkurs

Celem nadania na rok szkolny 1911/12 stypendyum powiatowego im. Cesarza Franciszka Józefa I. w kwocie 200 kor. rozpisuje się niniejszem konkurs.

O stypendyum to ubiegać się mogą uczniowie c. k. seminaryów nauczycielskich.

Pierwszeństwo przed innymi kandydatami mieć będą uczniowie c. k. seminaryum nauczycielskiego we Lwowie, urodzeni w powiecie rohatyńskim lub tacy, których rodzice lub opiekunowie w powiecie rohatyńskim stale mieszkają.

Do podania o to stypendyum należy dołączyć:

1. ostatnie świadectwo szkolne,
2. świadectwo ubóstwa,
3. dowód pochodzenia z powiatu rohatyńskiego.

Podania wnoszone być mają za pośrednictwem Dyrekcyi dotyczącego c. k. seminaryum nauczycielskiego do Wydziału Rady powiatowej w Rohatynie najpóźniej do 31 października 1911.

Rohatyn, dnia 29 lipca 1911.

Wydział powiatowy.

Prezes: Tustanowski mp.

Firmy.

L. cz. Firm. 431/11 Stow. II. 42 (8386)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Gliniany.

Brzmienie firmy: Kasa zaliczkowa w Glinianach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: Gliniany, dnia 21 czerwca 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle lub handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania: nieoznaczony.

Dyrekcya: 1. Abraham Dreifuss, 2. Szulim Neugebohr, 3. Bernhard Mehlmann i 4. Gerschon Mehlmann; zastępcy dyrektorów: 1. Abraham Mauer, 2. Uszer Buchbinder i 3. Markus Münzer — wszyscy w Glinianach zamieszkali.

Podpis firmy: Firmę stowarzyszenia podpisują dwóch członków dyrekcyi.

Ogłoszenia pochodzące od stowarzyszenia będą umieszczane w jednym z dzienników lwowskich.

Udziały członków: Jeden udział członka wynosi 100 koron.

Odpowiedzialność: ustawowa czyli do podwójnej wysokości deklarowanego udziału.

Data wpisu: 4 lipca 1911

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 4 lipca 1911.

L. cz. Firm. 304/11 Rg. A. 105 (9207 1—3)

Obwieszczenie.

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.

Siedziba firmy: Tarnów.

Brzmienie firmy: Szaje Silberpfennig, dom bankowy w Tarnowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: interesa bankowe.

Właściciel: Szaje Silberpfennig.

Udzielono prokurę Sarze Silberpfennig.

Dzień wpisu: 28 lipca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 29 lipca 1911.

L. cz. Firm. 246 Rg. A. 101 (8742 1—3)

Obwieszczenie.

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto, co następuje:

Siedziba firmy: Góra ropczycka.

Brzmienie firmy: Wolf Rebhun i Izrael Ehrlich.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa browaru piwnego w Górze ropczyckiej.

Forma spółki: jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Wolf Rebhun i Izrael Ehrlich, kupcy w Górze ropczyckiej.

Podpis firmy: podpisują obaj spólnicy.

Dzień wpisu: 10 czerwca 1911

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.

Tarnów, dnia 10 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 323/11 Rg. A. 70 (8771 1—3)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddziału A.

Siedziba firmy: Stary Sącz.

Brzmienie firmy: Wyszynk i drobna sprzedaż trunków spirytusowych i piwa Aleksandra Pawlikowskiego w Starym Sączu.

Przedmiot przedsiębiorstwa: jak wyżej.

Właściciel: Aleksander Pawlikowski.

Dzień wpisu: 5 sierpnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 29 lipca 1911.

L. cz. Firm. 310 Stow. II. 1360 (9206 1—3)

Obwieszczenie.

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Straszęcin.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Straszęcinie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 25 czerwca 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie pożyczek członkom, przyjmowanie pieniędzy na procent i popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: ks. Józef Maryański, przełożony, Andrzej Szerszeń, zastępca przełożonego, Józef Kramarczyk, Józef Wójcik, Franciszek Iskrowicz, Stanisław Ogrodnik i Józef Piękoś — członkowie Dyrekcyi.

Podpis firmy: (F. Z.) pod stampilią firmy podpisuje się przełożony zarządu lub jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia: na tablicy przed lokalem półki, a w razie potrzeby „Czasopismo dla półek rolniczych“ wydawane przez krajowy atronat.

Udziały członków: najmniej 10 kor.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 24 lipca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 24 lipca 1911.

L. cz. Firm. 248/11 Stow. II. 1024 (9298 1—3)

Obwieszczenie.

Wykreślenie firmy.

Z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wykreślono:

Siedziba firmy: Ruda.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności pożyczek w Rudzie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Przedmiot przedsiębiorstwa: a) udzielanie członkom pożyczek; b) umieszczanie pieniędzy na procent; c) popieranie tworzenia spółek zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Skutkiem zwinięcia interesu i rozwiązanie spółki.

Dzień wpisu: 10 czerwca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 10 czerwca 1911.

Spadki.

L. cz. A. 9/11 (10) (9151 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia, że dnia 24 września 1899 w Chlebowicach świrskich zmarła Franciszka Słabicka bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a do spadku z ustawy konkuruje między innemi jej brat Wincenty Słabicki.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Wincentego Słabickiego nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Stanisławem Gintowtem z Chlebowic św.

Przemyślany, dnia 15 czerwca 1911.

Amortyzacye.

L. cz. T. 6/11 (4) (9254 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Chaima Drimera, kupca z Pniowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy zaliczkowej w Nadwórnie Nr. 1487 na 1500 koron opiewającej, na imię Chaima Drimera złożonej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 17 lutego 1911.

L. cz. T. 18/11 (3) (9260 1—3)

Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Wojciecha Żurawickiego z Delejowa.

Na wniosek Maryi Żurawickiej z Meduchy wykazano dochodzeniami, że Wojciech Żurawicki, urodzony 30 marca 1817, właściciel realności wyk. hip. 304 gm. kat. Delejów, około roku 1869 wydalił się z Delejowa i do tego czasu nie dał o sobie żadnej wiadomości.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Wojciech Żurawicki poniosł śmierć, przeto na prośbę Maryi Żurawickiej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby uwiadomiono Sąd albo kuratora adw dr. Katzenellenbogena w Stanisławowie aż do dnia 30 czerwca 1912 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 5 czerwca 1911.

L. cz. T. 33/10 (2) (9255 1—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Hawryło Bohun, urodzony w Przewłoce 6 kwietnia 1822 wydalił się przed około 50 laty z Przewłoki i od lat kilkudziesięciu miejsce pobytu jego jest nieznane.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 1 u. c., przeto wdraża się na prośbę Ilka Bohuna z Przewłoki postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu Andrijowi Łuczka, naczelnikowi gminy w Przewłoce wiadomości o powyż wymienionym, a Hawryłę Bohuna wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 kwietnia 1912 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 2 lutego 1911.

L. cz. T. 20/11 (3) (9252 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Ozyasza Borala, kupca w w Stanisławowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych dwóch kwitów depozytowych c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie z 23 lipca 1904 L. 1100/973 S N. 0803 A. L. dz. 9615 i z dnia 11 października 1904 L. 1113/986 S. Nr. 0838 A. L. dz. 12903 na dowód złożonych w tejże Dyrekcyi tytułem kaucyi papierów wartościowych.

Posiadacza powyższych kwitów depozytowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 10 maja 1911.

Z. T. II. 10/11 (1) (9297 1—3)

Edikt.

Auf Ansuchen des Herrn Heinrich Pick prot. Kaufmann in Trautenau durch I. K. dr. Fritz Horetzky Advokaten in Trautenau, wird das Verfahren zur Amortisierung der Kaufmännischen Anweisung nachstehenden Inhaltes:

„Rzeszów, den Juni 1909. Für 256 K. 24 h. Am 12 Juni 1909 zahlen Sie gegen diese Anweisung an die Ordre des Herrn Heinrich Pick durch die k. k. Post. die Summe von Kronen Zweihundert fünfzigsechs 24/100 den Wert in Waren und stellen ihn auf Rechnung lt. Bericht Herrn Majer Lieber Rzeszów. Heinrich Pick m. p. Majer Lieber m. p. Zahlbar Rzeszów ohne Kosten eingeleitet“.

Der Inhaber dieser Kaufmännischen Anweisung wird daher aufgefordert dieselbe binnen 45 Tagen von der 3 Verlautbarung dieses Edictes im Amtsblatte „Gazeta Lwowska“ an dem gefertigten Gerichte vorzulegen, widrigens diese Anweisung als amortisirt erklärt werden wird.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung II.

Rzeszów, den 2 August 1911.

L. cz. T. 24/11 (2) (9251 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek ks. Stanisława Gromnickiego rzym. kat. proboszcza w Buczaczu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej powiatowej Kasy oszczędności w Buczaczu Nr. 1114 na kwotę 1251 kor. 36 hal. opiewającej, a na dom ubogich pod zarządem ks. prałata Gromnickiego wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

Zarazem uprasza się Świetną Dyrekcyę powiatowej Kasy oszczędności w Buczaczu o powiadomienie czyli książeczka rzeczowa została zrealizowana.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 30 maja 1911.

L. cz. T. II. 11/11 (1) (9296 1—3)

Edykt.

Na wniosek Benjamika Schreibera kupca w Ulanowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie:

I. do blankietu wekslowego za 40 hal. wystawionego dnia 13 czerwca 1911, na kwotę 428 kor. 83 hal. opiewającego, w dniu 1 października 1911 płatnego, a przez wnioskodawcę Benjamina Schreibera, jako akceptanta podpisanego i

II. do blankietu wekslowego za 20 h., wystawionego dnia 13 czerwca 1911, opiewającego na kwotę 226 kor. 29 h. w dniu 15 września 1911 płatnego, a przez wnioskodawcę Benjamina Schreibera jako akceptanta podpisanego, które to blankiety wekslowe rzekomo zaginęły z posiadania Benjamina Schreibera i wzywa się edyktem posiadacza tych blankietów wekslowych, by je w przeciągu dni 45 licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w tutejszym sądzie złożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu blankiety te za umorzone uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 4 sierpnia 1911.

L. cz. 5/11 (2) (9248 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Kazimierza Liskowackiego właściciela dóbr w Myszkowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla wystawionego 27 grudnia 1910 na kwotę 9000 kor. opiewającego, w 6 miesięcy od daty płatnego w Stanisławowie, domicylowanego bez podpisu wystawcy lecz przez Kazimierza Liskowackiego akceptowanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, pnia 3 lutego 1911.

L. cz. T. 19/11 (2) (9253 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Mojżesza Stockhamera, kupca w Haliczu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zagubionego bonu z daty Stanisławów 15 stycznia 1911 Nr. 495/11 na kwotę 410 koron na imię wnioskodawcy opiewającego, a przez Firmę „Credit und Handelsgesellschaft Eigenfeld & Halpern“ w Stanisławowie wystawionego — płatnego w 10 dni po wypowiedzeniu.

Posiadacza powyższego bonu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, za nieistniejący uznany zostanie na ponowne żądanie wnioskodawcy.

C. k. Sąd obwodowy Oddział VI.

Stanisławów, dnia 10 maja 1911.

L. T. II. 7/11 (3) (9084 1—3)

Edykt.

Na wniosek Markusa Steinera w Rzeszowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do weksla na kwotę 270 koron opiewającego, płatnego w Rzeszowie, a wystawionego przez dra Marka Pelzlinga, adwokata krajowego w Rzeszowie, zaś akceptowanego przez dra (Marcelego) Jakóba Fechtdegena, adwokata krajowego we Lwowie, w którym oznaczenie sumy wekslowej było wypisane cyframi i słowami i zresztą był niewypełniony — który to weksel rzekomo zaginął z posiadania Markusa Steinera i wzywa się edyktem posiadacza tego weksla, by go w przeciągu dni 45, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w tutejszym Sądzie złożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu, weksel ten za umorzony uznanym zostanie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział II.

Rzeszów, dnia 20 lipca 1911.

L. cz. T. 16/11 (4) (9257 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Izaka Weingartena, kupca w Stryju wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu z daty Stanisławów z 5 lipca 1909 Nr. 9208 H. I. Art. 1122 na kaucyę w kwocie 140 koron w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie na zabezpieczenie dopełnienia umowy o dostawę szutru złożoną.

Posiadacza powyższego kwitu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddz IV.

Stanisławów, dnia 10 maja 1911.

L. cz. Nc. XVI. 106/11 (4) (9378 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Józefa Sajdaka z Wolanki wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy Towarzystwa imienia Giseli z dnia 27 marca 1909 Nr. 387.948 ubezpieczającej kapitał 1000 kor. płatny dnia 1 kwietnia 1922 na rzecz Maryi Sajdak córki Józefa, urodzonej w Kobylanach dnia 23 lutego 1903.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Drohobycz, dnia 8 lipca 1911.

L. cz. T. 87/10 (2) (9367 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Goldy Rakower wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego kwitu depozytowego: „L. 536 Duplikat W. Pani Golde Rakower Kraków, Bożego Ciała 21. Do depozytu pańskiego otrzymaliśmy dzisiaj: 1 polica Volks-Versicherung der Victoria na nazwisko Golde Rakower na kwotę kor. 600 Nr. 1,281.143. Natomiast wypłaciliśmy W. Pani gotówkę kor. 5 pro semester na ciężar jej rachunku bieżącego. W Krakowie, dnia 21 grudnia 1908. Podpisy nieczytelne“.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 4 października 1910.

L. cz. T. 37/10 (3) (9247 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Stanisławowskiej spółki dla spedycyi i przewozu mebli w Stanisławowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych blankietów wekslowych:

1. den ... 191 ... für 100 K zahle gegen diesen Wechsel an die Ordre ... die Sume von ... den Wert und stellen ihn Rechnung ... Bericht Blime Horn;

2. den ... 19 ... für 100 K zahle gegen diesen Wechsel an die Ordre ... die Summe von ... den Wert und stellen ihn auf Rechnung ... Bericht Blime Horn;

3. den ... 19 ... für 120 K zahle gegen diesen Wechsel an die Ordre ... die Summe den Wert und stetlen ihn auf Rechnung ... Bericht Blime Horn.

Posiadacza powyższych blankietów wekslowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 17 lutego 1911.

L. cz. T. 8/11 (4) (9249 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Władysława Łużeckiego, funkcyonaryusza magistratu w Stanisławowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Stanisławowa Nr. 3814 na kwotę 50 kor. 17 hal. opiewającej, na imię Władysława Łużeckiego złożonej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 17 lutego 1911.

L. cz. T. 1/11 (3) (9246 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Breiny Kleiner z Tłumacza wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu i gospodarstwa w Tłumaczu Nr. 532 fol. 180 na kwotę 1640 kor. opiewającą, na rzecz Breiny Kleiner winkulowanej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 10 marca 1911.

L. cz. T. 15/11 (3) (9250 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Maryi Wolańskiej w Stanisławowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Stanisławowskiej Kasy oszczędności Nr. 5962 na 800 kor. opiewającą na rzecz wnioskodawczyni złożoną.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie, a to na ponowne żądanie wnioskodawczyni.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 10 maja 1911.

L. cz. T. 11/11 (3) (9256 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Iwana Fejnak i Jereny z Pawlikowskich Fejnak z Krzywotuł nowych wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawców zagubionej książeczki wkładkowej Nr. 40 Towarzystwa kredytowego „Samopomoc“ w Ottynii na 1000 kor. opiewającą, a na rzecz Iwana Fejnak i Jeryny z Pawlikowskich Fejnak złożoną.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze

swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie poupływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie na ponowne żądanie wnioskodawców.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV

Stanisławów, dnia 10 maja 1911.

L. cz. T. 3/11 (3) (9258 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Mendla Wassermana kupca w Kałuszu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego blankietu wekslowego bez daty wystawienia i płatności na kwotę 200 kor opiewającego, a przez Izaka Ettingera kupca z Kałusza podpisanego jako akceptanta.

Posiadacza powyższego blankietu wekslowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 17 lutego 1911.

L. cz. T. 12/11 (2) (9259 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Firmy Adlersberg & Mosner w Stanisławowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Stanisławów 22 lutego 1911 na 1678 marek, a dnia 10 maja 1911 płatnego akceptowanego przez Firmę „Wüstenberger Holzwaaren Manufactur Actien Gesellschaft vormals Bayer & Leibfried Esslingen".

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 10 marca 1911.

L. cz. T. IV. 8/11 (3) (9240 1—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Jan Bunda syn Stanisława i Anny ze Skupniów z Zubsuchego, urodzony 16 grudnia 1816, wedle zeznania świadków miał przed 45 laty wydalić się na Węgry i tam podczas grasującej epidemii cholery umrzeć.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 u. c., przeto wdraża się na prośbę Wiktoryi z Bundów Papierz z Zubsuchego postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu Sebastyanowi Małkuchowi wójtowi z Zubsuchego wiadomości o powyż wymienionym.

Jana Bundę wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 sierpnia 1912 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 15 lipca 1911.

L. cz. C. I. 354 11 (1) (9223)

Edykt.

Przeciw Tanasijowi Gulij s. Iwana i Paraśce Gulij żonie Tanasija ze Starych Kut, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kutach przez Schloma Ornsteina pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczona została w tut. sądzie audyencya na dzień 4 września 1911 o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw Tanasija Gulija i Paraśki Gulij, ustanawia się p. adw. dr Hartensteina w Kutach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyż nazwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kuty, dnia 12 sierpnia 1911.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1911 r. według czasu średnio-europ.

DO LWOWA

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·05	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·22	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna, Kołomyi.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·20	z Podwołoczysk (O‹essy i Kijowa), Brodów.
—	7·28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	7·30	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·33	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·15	z Jaworowa.
9·00	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·58	z Sianek, Sambora.
—	10·04	ze Stojanowa.
—	10·15	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze-Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·25	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·40	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
—	1·26	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	1·40	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·00	—	z Krakowa (od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie).
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·10	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Boryslawia.
—	4·30	z Jaworowa.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·48	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·52	z Ickan, Zydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·26	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorny Watry, Radowiec, Nowosielicy.
—	6·30	ze Stojanowa.
—	6·45	ze Stryja.
—	7·15	z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.
—	8·00	z Sokala.
8·25	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·34	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmesö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki. Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·10	z Krasnego.
—	10·19	ze Stryja (od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10·20	z Podhajec.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Na dworzec „Lwów-Podzamcze":

posp.	osob.	
—	7·01	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·26	z Winnik.
—	9·42	ze Stojanowa.
—	10·54	z Podhajec.
—	11·35	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
1·55	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·16	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·11	ze Stojanowa.
—	6·24	z Winnik.
—	9·52	z Krasnego.
—	9·57	z Podhajec.
—	10·13	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	12·00	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków":

posp.	osob.	
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·06	z Winnik.
—	9·36	z Podhajec.
—	11·43	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

ZE LWOWA

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·35	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, D‹nowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berthomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·40	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.
—	6·10	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·15	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyr‹e, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·35	do Sambora, Sianek, Csap.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	7·35	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	7·50	do Stojanowa.
—	8·20	do Jaworowa.
8·22	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·45	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·15	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·37	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·02	do Stryja od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
2·18	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·20	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·28	do Sokala.
2·30	—	do Krakowa od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie.
—	2·35	do Krasnego.
2·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·05	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	3·50	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	5·20	do Stojanowa.
—	5·46	do Mszany.
—	6·00	do Jaworowa.
—	6·05	do Krakowa.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·29	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·50	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·30	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi. Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·49	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·46	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	10·48	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	11·10	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki Chabówki, Zakopanego.
—	11·13	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymalowa.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Z dworca „Lwów-Podzamcze":

posp.	osob.	
—	6·12	do Podhajec.
—	6·30	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	8·12	do Stojanowa.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	do Winnik.
2·33	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	2·52	do Krasnego.
—	5·38	do Stojanowa.
—	6·30	do Podhajec.
—	9·09	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·40	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.
—	11·33	do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Hasiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.

Z dworca „Lwów-Łyczaków":

posp.	osob.	
—	6·31	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·51	do Podhajec.
—	10·59	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

z Brzuchowic: codziennie: 7·00 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 8·32 rano, 11·05 przed południem, 5·18 po południu; od 1 czerwca do 15 września 9·35 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 3·48 po południu; od 10 maja do 30 września 7·45 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 1 czerwca do 31 sierpnia 1·46 po południu; od 7 maja do 31 maja 3·48 po południu.

z Janowa: codziennie: od 1 maja do 30 września 1·11 po południu, 9·25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 10·00 wieczór.

z Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 12·45 w nocy.

z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 12·16 w nocy.

Z dworca głównego:

do Brzuchowic: codziennie 6·06 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 7·22 rano, 10·05 przed południem, 6·31 wieczór; od 1 czerwca do 15 września 8·20 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 2·50 po południu; od 10 maja do 30 września 4·18 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12·30 po południu; od 7 maja do 31 maja 2·50 po południu.

do Janowa: codziennie od 1 maja do 30 września 10·25 przed południem, 3·05 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 1·35 po południu.

do Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 2·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 67, w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

ZIARNO

Najtańsza Ilustracya dla rodzin polskich.
Pod Redakcyą: Stanisława Bełzy.

12 bezpłatnych dodatków książkowych.

Powieści. — Podróże. — Historya. — Literatura. — Z dziedziny przyrody.

ZIARNO pomieszcza stale: **Listy z mojej pracowni. Odgłosy ostatnich dni. Z za kulis dyplomacyi. Kroniki społeczne i polityczne pióra Redaktora.** — Powieści i nowele oryginalne i tłómaczone. Wspomnienia wielkich rocznic dziejowych i rocznice wielkich zmarłych. Przeglądy literackie i artystyczne. Poezye. Podróże po kraju i po obczyźnie. Opisy zjawisk przyrody. Dla śmiechu. Każdy zeszyt ZIARNA stanowić może Album. Arcydzieła swoich i obcych mistrzów malarstwa starannie dobrane, ozdabiają literacką jego treść. Sztuka ojczysta uwzględniana jest przez Redakcyę przedewszystkiem.

Z dniem 1 stycznia 1911 roku rozpoczniemy druk wielkiej powieści historycznej **WALEREGO PRZYBOROWSKIEGO** z czasów Konfederacyi Barskiej.

ZIARNO **obejmujące 52 zeszyty wytwornej ilustracyi, wraz z 12-oma miesięcznymi książkowymi dodatkami kosztuje:**

W WARSZAWIE:
1 rb. 25 kop. kwartalnie; 2 rb. 50 kop. półrocznie; 5 rb. rocznie.
NA PROWINCYI z przesyłką pocztową:
1 rb. 50 kop. kwartalnie; 3 rb. — kop. półrocznie; 6 rb. rocznie.
ZA GRANICĄ:
2 rb. — kor. kwartalnie; 4 rb. — kop. półrocznie; 8 rb. rocznie.
W WARSZAWIE za odnoszenie do domu dopłaca się 15 kop. kwartalnie.

Dla zapewnienia dodatkom książkowym trwałości, redakcya „ZIARNA" wydaje pewną ich ilość w oprawie z wyborowego płótna z wyciskami złoconymi. — Kto z prenumeratorów „ZIARNA" zechce zamiast tomów zbroszurowanych otrzymywać oprawne, **dopłaca 50 kop. kwartalnie na koszta oprawy.**

Bezpłatne premium **dla wszystkich prenumeratorów.** Każdy miejscowy prenumerator **„Ziarna"** otrzyma niezależnie od miesięcznych dodatków książkowych **bezpłatnie 12 tomów** dzieł, które wybrać dowolnie może z poniżej zamieszczonego spisu, każdy zas zamiejscowy, po nadesłaniu na koszta przesyłki i opakowania **nieoprawnych** 12 tomów rb. 1, **oprawnych** rb. 2.

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie i kantory pism.
Adres „ZIARNA": Warszawa, Nowy-Swiat 70.
Prenumeratę na Galicyę przyjmuje biuro dzienników i ogłoszeń
St. SOKOŁOWSKI. Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Rok 1911. **Wydawnictwa rok XIII.**

Zaproszenie do przedpłaty na

NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik nutowy na fortepian z dodatkiem literackim.

Na treść zeszytów w kwartale I. r. b. złożyły się: Andrzejowska A., Polones g-dur; Piotrowski M., Mazurek f-mol; Poleski M., Mazur Nr. 2, nagrodzony na konkursie im. Konst. ks. Lubomirskiego; Rapacki W., Echo kołyski; Deklamacya z tow. fort. do słów Asnyka; Otto W., Kartka do albumu; d'Albert E., Wyjątki z op. Niziny (Tiefland); Berger R. Walc paryskiej pensyonarki; Lecocy K., Wyjątki z op. Ali Baba i w. innych. W dziale literackim liczne artykuły i wiadomości muzyczne.

WARUNKI PRZEDPŁATY:

W Warszawie rocznie 5 rub., na prowincyi 6 rub., zagranicą 7 rub. — Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku.

Zeszyt okazowy 60 kop.

Premia dla rocznych abonentów:

a) **bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty** lub **portret Chopina** i b) **za pół ceny t. j. za 1 rb. 50 kop. „A. B. C." najnowszą szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego. — Przesyłka premium 30 kop.**

Oprócz tego, dla każdego tysiąca rocznych abonentów, wnoszących przedpłatę do naszej administracyi, przeznacza się jako NADZWYCZAJNE PREMIUM PIANINO KRAJOWEJ FABRYKI w cenie 500 rub.

Premium wygrywa posiadacz kwitu, którego TRZY OSTATNIE CYFRY będą odpowiadały takimże cyfrom głównej wygranej **196** loteryi klasycznej Królestwa Polskiego; losowanie w czerwcu 1911 r.

Agencya dla Galicyi we Lwowie u Stan. Sokołowskiego, Biuro dzienników, Pasaż Hausmana l. 9.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO Lwów, pasaż Hausmana 9.

Obraz JANA MATEJKI

„BITWA POD GRUNWALDEM"

Z okazyi pięćsetletniej rocznicy Bitwy pod Grunwaldem wydało Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem wspaniałą reprodukcyę kolorową z pomnikowego dzieła Mistrza Jana Matejki **„Bitwa pod Grunwaldem".**

Reprodukcya — wielkości 1 metr 6 ctm na 45 ctm. — wykonana wedle oryginału ośmioma kolorami, jest wierną kopią obrazu a ostatnim wyrazem barwnej techniki reprodukcyjnej — nie zaś oleodrukiem.

Celem rozpowszechnienia tej wspaniałej wysoce artystycznej a przytem pamiątkowej reprodukcyi, oznaczył Komitet cenę obrazu niezmiernie niską a mianowicie:

Za obraz (1 metr. 6 ctm. na 45 ctm.) Koron 15·—.
Za obraz w bardzo pięknej artystycznej oprawie (ramy, szkło i passepartout) kor. 40·—.

Zamówienia przyjmują: Zastępstwo sprzedaży na Galicyę i Bukowinę
Biuro dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO, Lwów, pasaż Hausmana Nr. 9.
nadto wszystkie Księgarnie, magazyny, handle papierów i obrazów.

Wysyłka za zaliczką pocztową lub za poprzedniem nadesłaniem należytości.

UWAGA: Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem jest nie tylko właścicielem oryginału obrazu Matejki ale także wyłącznego prawa reprodukcyi. Wszelkie więc wydawnictwa jakieby się pojawiły lub pojawią będą sądownie ścigane.

[Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.]